Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 22 maja 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 139

KOMPLIKACJE W ROKOWANIACH WŁOSKO-FRANCUSKICH

Przesadny pesymizm prasy — Łagodzący nacisk Anglii — Min. Reynaud wysunął w Londynie nowe propozycje Francji w sprawie hiszpańskiej

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.—l. r.) Komplikacje w rokowaniach włosko-francuskich, przesadnie rozdmuchiwane przez prasę, są — zdaniem kół politycznych — zjawiskiem, które było do przewidzenia. Wobec licznych płaszczyzn tarcia nie należało się spodziewać, aby rozmowy dyplomatyczne między Włochami a Francją toczyły się w atmosferze sielankowej. Sfery polityczne zwracają uwagę, że już pierwsze na większą skalę zakrojone rokowania włosko-francuskie, podjęte przez b. premiera Piotra Lavala, toczyły się bardzo opornie, niemniej JEDNAK DOPROWADZIŁY DO POZYTYWNYCH REZULTATÓW, które zostały zmarnowane wskutek oporu Anglii, gdzie ministra Samuela Hoare zastąpił antywłosko usposobiony lord Antony Eden. Zwraca uwagę fakt, że

OBECNIE PRASA NASTROJONA ANTYWŁOSKO LANSUJE POGŁOSKI O ZACHWIANIU CHAMBERLAINA I MOŻLIWOŚCI POWROTU EDENA.

Mimo trudności w rokowaniach włosko-francuskich, które nie rychło i nie łatwo mogą być usunięte, koła polityczne

NIE TRACĄ NADZIEI NA POMYŚLNY WYNIK PERTRAKTACYJ, TYM BARDZIEJ, ŻE ANGLIA DĄŻY STANOWCZO DO POGODZENIA OBYDWU „SIOSTRZYC ŁACIŃSKICH". — TEGO RODZAJU WYSIŁKI ANGIELSKIE BYWAŁY DOTYCHCZAS ZAWSZE UWIEŃCZONE POMYŚLNYM REZULTATEM.

Dzienniki angielskie przywiązują duże znaczenie do pośrednictwa brytyjskiego w sporze między Francją i Włochami oraz wyrażają nadzieję, że starania brytyjskie odniosą właściwy skutek i że rozmowy francusko-włoskie zostaną wznowione.

Francuski minister sprawiedliwości Reynaud, który przybył wczoraj wieczorem do Londynu dla wygłoszenia dziś wieczorem w Leeds odczytu na dorocznym zgromadzeniu Unii Towarzystw brytyjsko-francuskich w Wielkiej Brytanii, odwiedzi dziś przed południem lorda Halifaxa i omówi z nim sytuację. Rząd francuski określił wyraźnie swe stanowisko co do możliwości zamknięcia granicy pirenejskiej, oświadczając w rozmowach ambasadora Corbina z lordem Plymouth, że

Z CHWILĄ PRZYBYCIA MIESZANYCH KOMISJI DLA ZORGANIZOWANIA AKCJI WYCOFYWANIA OBCYCH ODDZIAŁÓW Z HISZPANII, FRANCJA GOTOWA JEST PODDAĆ GRANICĘ PIRENEJSKĄ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NA 30 DNI,

o ile równocześnie wznowiona zostanie kontrola brytyjska na granicy portugalskiej oraz zacieśniona będzie kontrola morska. O ile prace wycofywania w ciągu tych 30 dni konkretnie się zaczną, Francja gotowa jest zgodzić się na przedłużenie kontroli międzynarodowej na granicy pirenejskiej na dalszy okres czasu, dopóki trwać będzie akcja wycofywania obcych oddziałów. O ileby zaś w ciągu tych 30 dni konkretna akcja wycofywania się jeszcze nie zaczęła, ale widoczne byłyby poważne praktyczne przygotowania, Francja gotowa jest po 30 dniach przedłużyć kontrolę międzynarodową jeszcze na 10 dni, licząc że w czasie tych 10 dni konkretna akcja wycofywania obcych oddziałów się rozpocznie. O ileby w ciągu 40 dni okazało się, że wycofywanie ochotników jest planem nierealnym, wówczas Francja zachowuje wolną rękę otwarcia granicy ponownie po 40 dniach.

TEN PLAN FRANCUSKI, NA KTÓRY W. BRYTANIA SIĘ ZGADZA, OMÓWIONY BĘDZIE OBECNIE MIĘDZY LORDEM PLYMOUTH, A AMBASADOREM WŁOSKIM, A TAKŻE AMBASADOREM NIEMIECKIM. — O ILE ROZMOWY Z PRZEDSTAWICIELAMI WŁOCH I NIEMIEC DADZĄ POZYTYWNE REZULTATY

to prawdopodobnie w przyszły piątek odbędzie się

POSIEDZENIE PODKOMITETU NIEINTERWENCJI,

na którym przystąpi się do konkretnej akcji wycofywania obcych oddziałów z Hiszpanii.

RZĄD BRYTYJSKI LICZY NA TO, ŻE UZYSKA W RZYMIE ZGODĘ WŁOCH NA TEGO RODZAJU ROZWIĄZANIE I ŻE TYM SAMYM SPÓR WŁOSKO-FRANCUSKI ULEGNIE LIKWIDACJI.

Londyn, 21. 5. (PAT) Francuski minister sprawiedliwości Paul Reynaud odwiedził dziś z rana ministrów: lorda Halifaxa i Malcolma Macdonalda. Jak donosi Reuter — rozmowy dotyczyły trudności w rokowaniach włosko-francuskich. O godzinie 16-ej min. Paul Reynaud wyjeżdża do Leeds na doroczny kongres „Alliance Francaise".

Bankructwo kampanii przeciw O. Z. N. po obradach Rady Naczelnej

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł. — l. r.). Wedle powszechnej opinii sfer politycznych, przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza wyjaśniło bardzo skutecznie sytuację wewnętrzną.

Cała wielomiesięczna kampania opozycji spaliła wczoraj na panewce i zakończyła się fiaskiem.

Zwróciło szczególną uwagę, że zarówno podczas obrad OZN. jak i podczas przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza, obecny był Premier Sławoj Składkowski. Dowodzi to, że Premier solidaryzuje się z OZN.

Niektóre sfery upatrują w tym nie bez słuszności dowód, że pozycja obecnego gabinetu jest silna i w każdym razie nie należy się liczyć z jego zmianą w najbliższej przyszłości.

Prasa dzisiejsza zwraca uwagę, że Marszałek Śmigły Rydz po raz pierwszy oświadczył się bezpośrednio i wyraźnie za Obozem Zjednoczenia Narodowego, wymieniając w swej mowie nawet jego nazwę. Oceniają to jako

decydujące wzmocnienie autorytetu O. Z. N.

W kołach opozycji stwierdzić można duże zamieszanie po wczorajszym dniu. Organy prasowe opozycji nie zdołały jeszcze zająć stanowiska, tylko prasa popołudniowa usiłuje w sposób bardzo niezręczny komentować mowę Marszałka jako rzekomą krytykę OZN, co jest oczywiście aż nadto niezgodne z rzeczywistością.

Tematem rozmów jest wreszcie kazanie rektora uniwersytetu Stefana Batorego ks. Wójcickiego podczas nabożeństwa inauguracyjnego, poświęconego obradom Rady Naczelnej OZN i idei OZN. Niektóre koła podkreślają fakt, że wybitny przedstawiciel Kościoła niewątpliwie nie bez wiedzy swych władz przełożonych poświęcił kazanie kościelne akcji zjednoczenia narodowego i obradom OZN, w których brał udział Marszałek Śmigły Rydz i premier rządu. Zdaniem kół politycznych w tym fakcie można upatrywać

manifestacji czynników kościelnych na rzecz akcji zjednoczenia narodowego i jej reprezentantów.

Stosunek ten oceniany na podstawie poruszonych co dopiero okoliczności, zarysowuje się bardzo pozytywnie i dodatnio.

Obrady Komisyj zagadnieniowych

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 20 bm., jako w drugim dniu sesji Rady Naczelnej O. Z. N., toczyły się obrady poszczególnych komisyj zagadnieniowych, wyłonionych przez Radę Naczelną. Komisja rolna, której przewodniczy gen. Galica, debatowała nad zagadnieniem racjonalnej organizacji rolnictwa, referowanym przez dr. Wojtysiaka.

Na komisji inwestycyjnej, której przewodniczy gen. Górecki, referat o zagadnieniach racjonalnego programu inwestycyj wygłosił inż. Gajkowicz. Komisja narodowościowa pod przewodnictwem dyr. Katelbacha, obradowała nad kwestią żydowską. Komisja oświatowa, której przewodniczył prof. Bystroń, obradowała nad sprawą likwidacji analfabetyzmu, którą referował dr. Dąbrowski. W obradach komisji rolnej brał udział szef O. Z. N. gen. Skwarczyński. O godz. 19 odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej O. Z. N., na którym referat o warunkach opłacalności intensywnej produkcji rolnej wygłosił płk. Tadeusz Lechnicki.

T. U. R. organizuje zlot

Jak nas informuje Ag. „Echo", w lipcu odbyć się ma w Warszawie zlot socjalistycznej młodzieży zrzeszonej w TUR-ze. Przewiduje się udział około 1000 młodzieży.

Zapewnienie solidarności narodu rumuńskiego przywiózł dla Polski premier Miron

Przed wyjazdem do Polski patriarcha Miron udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym m. in. powiedział:

Podróż moja do Polski, projektowana początkowo w charakterze patriarchy, a obecnie również jako premiera Rumunii, napełniła mnie głęboką radością. Przybywając na gościnną ziemię polską, odbudowaną po półtorawiekowych cierpieniach i zaciętych walkach, przynoszę ze sobą wraz z głębokim i szczerym podziwem dla wielkich zalet narodu polskiego, całą miłość, przyjaźń i gorące zapewnienia solidarności narodu rumuńskiego, ściśle związanego z waszym krajem nierozerwalnym i żywotnym sojuszem.

Naród polski pokonał trudności, które wydawały się tak często nie do przezwyciężenia. Wielka wytrwałość, z jaką walczył w celu urzeczywistnienia swoich ideałów, wzbudziła zrozumiały podziw i uznanie całego świata.

Szczęśliwy jestem przeto, że dana mi jest sposobność poznać Polskę i być wobec waszego narodu wyrazicielem szczerych i głęboko przyjaznych uczuć całej Rumunii, związanej z waszym bohaterskim krajem wyższymi interesami: politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi.

Uroczyste powitanie prem. Mirona na dworcu lwowskim

Wczoraj o godz. 12.27 przejeżdżał przez Lwów, udając się do Warszawy, premier rumuński, głowa kościoła rumuńskiego ks. patriarcha Miron Cristea. Dworzec lwowski był bogato udekorowany flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich oraz przybrany zielenią i kwieciem. Na powitanie dostojnego gościa przybyli: przedstawiciele władz z wojewodą lwowskim Biłykiem, ks. ordynariusz wołyński arcybiskup Aleksy, z sekretarzem kancelarii synodalnej w Warszawie Ruszczyckim, w otoczeniu kleru prawosławnego, dowódca O. K. gen. Langner, przedstawiciel ambasady rumuńskiej płk. Dimitrescu, konsul rumuński Popescu, przedstawiciel Zarządu m. Lwowa oraz radca M. S. Z. Dunin-Borkowski.

W chwili wjazdu pociągu chór prawosławny odśpiewał pieśń „Chrystus zmartwychwstał". Ks. patriarsze Mironowi został przedstawiony p. wojewoda Biłyk, po czym kolejno zapoznał się z wszystkimi obecnymi przedstawicielami władz i duchowieństwa.

Przemówienie powitalne w imieniu duchowieństwa prawosławnego wygłosił w językach polskim i rumuńskim ks. dziekan Siemaszko, od powiedział po rumuńsku ks. patriarcha Miron. Po powitaniu patriarcha Rumunii udał się wraz z wojewodą, świtą i zgromadzonymi gośćmi do salonów recepcyjnych dworca głównego, gdzie odbyło się śniadanie.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie Banku Polskiego pod przewodnictwem Władysława Byrki, na którym Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji Rady z działalności Banku w kwietniu br. Następnie Rada uchwaliła przyznanie kredytu na redyskont weksli, pochodzących z rejestrowego zastawu rolniczego i kredytów zaliczkowych i sprzedaż płodów rolnych w sezonie 1938/39 w łącznej sumie 55 milionów zł. czyli w tej samej wysokości, co w sezonie ub.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

100.000 zł. na nr. 101955.

10.000 zł. na nr. 109017 113297 122130.

5.000 zł. na nr. 23967 97153 100084 110643 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 137517 150075.

2.000 zł. na nr. 991 4647 7592 18754 28557 37410 42408 44304 50385 57087 62430 64976 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 79018 98905 159714 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 57115 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 991 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).

1.000 zł. na nr. 127 1454 15710 16311 21270 125159 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 22133 129082 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 3393, 130935 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 32200 36185 60422 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 36922 47526 52533 56413 56849 108897 (zak. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 64172 62211 64874 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 67048 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 67739 78170 88576 78373 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 87260 87886 89198 91190 90320 101469 106099 107731 137288 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 113278 113791 115587 116565 119071 121294.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu dużym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Ochłodzenie, postępujące od zachodu kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych. Przejrzystość powietrza dobra.

KONSUMCJA PIWA W KWIETNIU B. R.

Spożycie piwa w Polsce w kwietniu br. wyniosło ponad 100 tys. hl, tj. o 18 tys. hl więcej, aniżeli w analogicznym miesiącu ub. r.

Jutro rozstrzygną się losy Czechosłowacji

Ostatni dzień kampanii przedwyborczej

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł. — l. r.). Gorączka przedwyborcza w Czechosłowacji dosięga punktu kulminacyjnego. Wzmożona agitacja mniejszości narodowych spotyka się z bezwzględną, graniczącą często z brutalnością, reakcją władz i ludności czeskiej. Ostatnie zajścia w Brnie, podane już w depeszach, świadczą najlepiej o naprężonej sytuacji.

Nadchodząca niedziela stać się ma bowiem przełomowym dniem w dziejach państwa czeskiego. Zdecydowana postawa wszystkich mniejszości narodowych, sztucznie wtłoczonych w granice Czechosłowacji, zdaje się jednak niewątpliwie przesądzać losy tego państwa. Nie uprzedzając wyników zbliżających się wyborów, dziś już jest faktem niewątpliwym, że zamieszkujący w Czechosłowacji Polacy, Niemcy, Węgrzy i Rusini, stoczą bezwzględną walkę, która w konsekwencji powinna zakończyć się przynajmniej uzyskaniem całkowitej autonomii narodowej wszystkich tych pokrzywdzonych mniejszości.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja z walczącymi o niepodległość Słowakami. Słynna **umowa pittsburska, podpisana przed z górą 20 laty, która gwarantowała Słowakom zupełną autonomię narodową, stanowi jeden z najlepszych dowodów polityki narodowościowej Czechosłowacji.**

Momentem znamiennym obecnej sytuacji przedwyborczej na Śląsku cieszyńskim są codzienne niemal konfiskaty „Dziennika Polskiego". Konfiskowane są w pierwszym rzędzie artykuły propagandowo - wyborcze. We wczorajszym „Dzienniku Polskim" uległo konfiskacie przemówienie pastora Bergera, sekretarza Związku Polaków, wygłoszone na wiecu przedwyborczym w Karwinie, poświęcone zasadniczym postulatom, wysuwanym przez ludność polską, oraz artykuł skierowany przeciw propagandowej akcji ulotkowej, przeprowadzonej przez czeską partię narodowo - socjalistyczną w niedzielę na terenie różnych polskich gmin.

Ostatni numer „Dziennika Polskiego" uległ ponownie konfiskacie w 7-miu miejscach.

„Dziennik Polski" podaje interesujące cyfry z terenu powiatu hulczyńskiego, w którym według czeskiego spisu ludności z r. 1930 mieszka razem 94 procent Czechów i 5.5 procent Niemców, podczas gdy ostatnie wybory parlamentarne zgrupowały na listę niemiecką 81 procent głosów, na czeską zaś zaledwie 19 procent. W ostatnich tygodniach ilość członków partii Henleina na tym terenie wzrosła kilkakrotnie.

Generalny inspektor policji, otrzymawszy wiadomość o zajściach, udał się natychmiast samolotem do Brna. Na miejscu szef policji i burmistrz Brna osobiście kierowali oddziałami policji i żandarmerii, które działały na placu przed „Domem niemieckim". Zajścia wywołali uczestnicy czeskiego pochodu przedwyborczego, atakując rozchodzących się z zebrania wyborczego członków partii Niemców sudeckich.

Jak słychać, w czasie starcia padło kilkunastu rannych. Jeden Czech i jeden Niemiec zostali umieszczeni w szpitalu.

Henleinowcy przeprowadzą plebiscyt nawet wbrew woli władz

Praga, 21. 5. (PAT). Jak donosi socjalistyczna „Nova Doba", Henleinowcy przygotowują we wszystkich powiatach, w których uważają, że istnieje większość niemiecka, przeprowadzenie plebiscytu, w którym Niemcy wyraziliby swe zaufanie do Konrada Henleina i zgodę z stawianymi przez niego żądaniami. Plebiscyt ten miałby dowieść jedności Niemców sudeckich. „Nova Doba" twierdzi, że Henleinowcy zdecydowani są przeprowadzić plebiscyt nawet w wypadku zakazania go przez władze.

Praga, 21. 5. (PAT). W związku z rozrzuceniem po Czechosłowacji zwłaszcza w pogranicznych okręgach, ulotek, skierowanych przeciwko państwu, prasa tutejsza wystąpiła z kategorycznymi twierdzeniami, że ulotki te puszczone zostały przez partię Henleina. Pisma henleinowskie twierdzą natomiast, że ulotki są dziełem prowokacyjnej roboty komunistycznej, zmierzającej do wywołania w pograniczu jak największej ilości incydentów.

Dotychczas nie wydano żadnego oświadczenia oficjalnego, wyjaśniającego, kto był autorem ulotek.

Gorączkowa akcja Falangi

Oferta p. B. Piaseckiego pod adresem Zarzewia

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł. — l. r.) Po próbach grupy ONR Falanga oparcia się o inne grupy polityczne, mamy do zanotowania nową inicjatywę Falangi. W ub. tygodniu zwróciło się kierownictwo Falangi do zarządu głównego b. uczestników Ruchu Niepodległościowego Zarzewia z prośbą o zorganizowanie konferencji.

Na konferencji tej, która miała miejsce 16 bm. p. Bolesław Piasecki oświadczył przedstawicielom Zarzewia z p. Adamem Stebelskim na czele, że z uwagi na to, iż Falanga nawiązuje do tradycji niepodległościowej, pragnie zapoznać się ze stosunkiem Zarzewia do idei klubu. P. Piasecki zaznaczył, że ruch narodowo-radykalny uznaje podział na dwa obozy: narodowo-radykalny i Volksfront. Ruch narodowo-radykalny, reprezentowany przez Falangę, opanował według słów p. Piaseckiego, Stronnictwo Narodowe, inne zaś grupy, podszywające się pod miano narodowo-radykalnych są nic nieznaczącymi i mało liczebnymi organizacjami. Ruch narodowo-radykalny ma zamiar zwalczać Volksfront siłą fizyczną i dlatego pragnie przyśpieszyć podział polityczny w Polsce na wspomniane wyżej dwa obozy.

W odpowiedzi na sprecyzowane przez p. Piaseckiego poglądy i dane liczbowe, których prawdopodobieństwo zostało przez p. Stebelskiego poważnie zakwestionowane, przedstawiciele Zarzewia uznali ofertę Falangi za nierealną i niepoważną, po czym na tym konferencję zakończono.

Jak z tego wynika, gorączkowa akcja Falangi ostatnio zupełnie odosobniona, kończy się fiaskiem.

Zamach samobójczy p. Suchestow

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.—l. r.) **Donoszą z Paryża, że niedoszła żona Michała Radziwiłła p. Suchestow usiłowała pozbawić się życia przez powieszenie. Po długich staraniach lekarzy, wezwanych przez służbę hotelową, p. Suchestow przywrócono do życia. Powodem usiłowanego samobójstwa była wiadomość o mającym wkrótce nastąpić ślubie Radziwiłła z równie bogatą jak stara Angielką mrs Dawson.**

Lwów, dnia 20 maja 1938 r.

Konsekwencja i dyscyplina

Pierwsze plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego zamyka drugi etap działalności tej organizacji, który rozpoczął się od chwili ustąpienia płk. Koca. W momencie tym i po objęciu kierownictwa przez generała Skwarczyńskiego, rozpoczęła się reorganizacja struktury Obozu, zmierzająca do ściślejszego zespolenia poszczególnych komórek organizacyjnych i przystosowania ram organizacyjnych do zdecydowanej i bardziej — niż to miało miejsce poprzednio — zdyscyplinowanej działalności w terenie. Powołanie Rady Naczelnej, było ostatecznym aktem w wykańczaniu tej całej budowy organizacyjnej, aktem bardzo doniosłym, jeśli się zważy, że zadaniem tego ogniwa organizacyjnego „jest kapitalnie ważna praca opracowywania programu działalności Obozu".

Wytyczne tej pracy jeszcze raz nakreślone zostały w przemówieniach Marszałka Rydza-Śmigłego i szefa O. Z. N. gen. St. Skwarczyńskiego. Jeszcze raz w sposób najbardziej autorytatywny przypomniano zręby zasadnicze, na których opierać się musi akcja zjednoczenia. Generał Skwarczyński oświadczył:

„Powołani do pracy zjednoczenia narodu, jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie potrzebujemy rozpoczynać tej pracy od początku, gdyż pracę zjednoczenia w tym szerokim pojęciu przewartościowania życia narodu prowadził przez cały czas swych rządów w Polsce Marszałek Józef Piłsudski.

Zdobycze jego życia i pracy są naszym dziedzictwem i podstawą naszej działalności. Do nich należą:

Ogólna świadomość, że najwyższa władza państwowa, którą sprawuje Prezydent Rzeczypospolitej, musi posiadać autorytet i być otoczona czcią i najgłębszym poszanowaniem wszystkich obywateli, zrozumienie, że armię jako gwaranta siły i obronności Państwa należy otoczyć miłością i staraniem, świadomość, że polityka zagraniczna musi być oparta na najwyższym autorytecie Państwa i nie może stać się pod żadnym warunkiem przedmiotem wewnętrznych rozgrywek politycznych.

Dziedzictwem wreszcie pozostawionym nam przez Marszałka Piłsudskiego jest obowiązująca dziś w Państwie Polskim Konstytucja".

W oparciu o te imponderabilia, o ten testament Polski Piłsudskiego, może się dopiero rozwijać dalsza praca nad ewolucją form organizacyjnych Państwa i organizacji społeczno-politycznej Narodu.

W jakim kierunku ma pójść ta ewolucja?

Przezwyciężenie antagonizmów klasowych — spadku myślowego i psychicznego ubiegłego wieku — na rzecz wspólnej dążności do wielkiego celu, którym jest dobro narodu.

„Zmiana metody myślenia, zmiana pobudek działania z odśrodkowych na dośrodkowe, zastąpienie walki interesów obywatelskim współdziałaniem dla powszechnego dobra — oświadczył na Radzie O. Z. N. gen. Skwarczyński — oto są zadania w dziedzinie myśli, kultury i gospodarki współczesnego życia państwowego".

Ale tego rodzaju przestawienie myślowe i psychiczne nie jest rzeczą łatwą. Zamiana dążeń odśrodkowych a więc ambicji i interesów — zarówno materialnych jak i ideowych — indywidualnych, klasowych i partyjnych na służbę idei bardziej ogólnej, wymagającej większej dyscypliny, indywidualnej zwartości psychicznej jednostek i pewnego rodzaju abnegacji, musi się spotkać z oporem i z przeciwdziałaniem przede wszystkim tak wielkiej siły, jaką jest bezwład, przyzwyczajenie i posiadanie, ubrane zazwyczaj w czcigodne szaty tradycji.

Akuratnie dwadzieścia lat temu Piłsudski, powołany wolą całego Narodu na Naczelnika zmartwychpowstającego Państwa, podjął trud pogodzenia sprzecznych interesów kotłujących wówczas w Narodzie. A że to był naprawdę trud wielki, trud syzyfowy niemal, o tym świadczą jego własne słowa, wypowiedziane dnia 7 sierpnia 1927 r. na Zjeździe Legionistów w Kaliszu:

„Jestem człowiekiem, który przeżył rok 1918. Ja proszę panów, wtedy po 20 godzin rozmawiałem z ludźmi, z jednym, drugim i trzecim, z dziesiątym i pięćdziesiątym, nie mogąc żadnego człowieka z drugim pogodzić, nie mając zupełnie możności postawić jednego obok drugiego z zamiarem współpracy z ludźmi, wyklinającymi tak łatwo swoich współbraci, odsądzającymi ich od czci i wiary tak swobodnie, uniemożliwiającymi swoim kłótnickim systemem pracę. Powtarzam, dość było przeżyć koniec 1918 r., żeby zbrzydzić sobie rozmowę z Polakami, żeby powiedzieć sobie, iż jest niemożliwością rozmawiać z Polakiem".

Syzyfowy trud, ale nie dla Piłsudskiego. W tej walce nie ustąpił i szedł konsekwentnie w obranym kierunku. Gdy zawiodły perswazje i gadania, uderzył zdecydowanie, a uczynił to po długim wewnętrznym zmaganiu się. Sam to stwierdził:

„...będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się po ciężkiej walce z samym sobą na próbę sil z wszystkimi konsekwencjami".

Ten Jego trud, podjął Marszałek Rydz-Śmigły. Nawołuje do zwarcia szeregów, gdyż dla Niego, jako Wodza Armii nie jest rzeczą obojętną, jak społeczeństwo nasze — jak naród nasz żyje w czasie pokoju. Nie jest dla Niego rzeczą obojętną, czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i nie kończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa.

Ale w tej akcji spotykają go te same przeciwieństwa, o które przed dwudziestu laty rozbijały się niezmordowane wysiłki Jego Komendanta. Stwierdził to w onegdajszym swoim przemówieniu do członków Rady Naczelnej O. Z. N.:

„Hasło zjednoczenia narodowego, zdawałoby się tak popularne, z taką radością przyjęte przez szerokie masy naszego społeczeństwa, przy bliższym rozejrzeniu się, przy badaniu, w jaki sposób jest ujmowane — ukazuje pewien szczególny objaw — mianowicie, że aby **odpowiedzieć tym pojęciom różnorakim, trzeba by mieć tyle barw dla zjednoczenia narodowego, że napewno ilość barw tęczy nie wystarczyłaby.**

Na pewno nie jeden z rzekomych entuzjastów zjednoczenia narodowego wtedy właśnie, kiedy się zjednoczenie realizuje — chłodnie. Bo cóż się okazuje, że to **zjednoczenie nie na jego podwórku się realizuje, że ma się zrealizować nie podług jego miary**".

Czyż trzeba jeszcze podkreślać analogię, niemal identyczność powyższych stwierdzeń z tym, co powiedział Piłsudski o swoich przeżyciach w r. 1918?

Ale tak jak Piłsudski nie zrezygnował w walce z siłami odśrodkowymi, tak samo i Rydz-Śmigły nieugięcie trwa w swych postanowieniach i do tej walki, do pracy nad dalszą realizacją i rozbudową testamentu Piłsudskiego nawołuje:

„Panie Generale, Szanowni Państwo. Dziękuję Państwu za Waszą ofiarną pracę, bo praca publiczna u nas — być może i gdzieindziej, ale u nas napewno — wymaga ogromnego samozaparcia się i ogromnego poświęcenia, o ile jest rzetelnie wypełniana i rzetelnie pomyślana.

Dziękując Wam za tę pracę z całego serca, życzę Wam optymizmu i wierzę, że Wasz wielki cel, który jest wielkim jednocześnie dla Polski — wypełnicie".

Wierzy w zwycięstwo i nawołuje do optymizmu. Ale w metodzie i sposobie dalszej realizacji tych wielkich celów zachodzą zasadnicze zmiany. Kończy się gadanie na temat sposobów konsolidacji, a przystępuje się do wyraźnego określenia ideałów konsolidacyjnych przy równoczesnym położeniu nacisku na dyscyplinę organizacyjną. Stwierdził to w swym przemówieniu szef O. Z. N.:

„Wszelkie odpryski personalne z Obozu wynikają ze zwiększenia przezemnie wewnętrznej dyscypliny organizacyjnej.

Uważam je za przykrą, lecz zdrową konieczność".

Dlatego zrozumiałym się staje wielkie wrażenie, jakie w kołach politycznych wywarły rezultaty pierwszego plenarnego posiedzenia Rady Naczelnej O. Z. N.

St. Starz.

Kulisy rewolucyj meksykańskich

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł. — l. r.). Z Meksyku w dalszym ciągu nadchodzą alarmujące wiadomości o wzmagającym się ruchu powstańczym. W Stanie San Lui Potosi, skoncentrowano 10.000 żołnierzy z powodu niebezpieczeństwa wybuchu powstania. Z Meksyku odleciały 3 eskadry samolotów. Według wyjaśnień kół parlamentarnych w San Lui Potosi znajduje się więcej ognisk powstańczych. Ruchem powstańczym kieruje gen. Cedillo. — Jak wiadomo, gen. Cedillo stojący na czele 18.000 uzbrojonych chłopów jest inicjatorem ostatniej decydującej rozprawy z rządem meksykańskim. Ruch powstańczy gen. Cedillo popierają potężne towarzystwa naftowe.

Co jest powodem nie kończących się rewolucji meksykańskich? Dotychczas zawsze były bogactwa naturalne kraju. **W ciągu dwóch pokoleń walka toczyła się wokół kopalń srebra, położonych w centrum Meksyku. Już z tych czasów pochodzi nienawiść meksykańczyków do robiących olbrzymie fortuny kosztem ich bogactw naturalnych obcych potentatów finansowych. Ostatnio, poza kopalniami srebra, powodem walki stały się także źródła naftowe, znajdujące się w pobliżu Tampico nad brzegiem Atlantyku. Walki meksykańczyków z cudzoziemcami trwają z małymi odstępami czasu już 20 lat.** Zagiew buntu podnosili coraz inni samozwańczy generałowie. Słynny Panchobilla odważył się nawet na przejście granicy i napadnięcie pułku kawalerii amerykańskiej.

Przeszło 100 tysięcy żołnierzy Stanów Zjednoczonych pod wodzą generała Pershinga gromiło rebeliantów. — Po wybuchu wojny światowej prezydent Wilson odwołał Pershinga, który się odznaczył później na polach Francji. W dzień wyjazdu Pershinga, prezydent meksykański Carranza, ogłosił nową konstytucję, wywłaszczającą cudzoziemców. Właściciele pól naftowych nie poddali się.

Po niezliczonych walkach nastąpiły lata pokoju. Ostatnie wydarzenia w Meksyku są dowodem, że pokój ten bynajmniej nie był mocno ugruntowany.

Rząd brytyjski zażądał spłaty przez Meksyk odszkodowania za straty, jakie ponieśli obywatele brytyjscy w czasie długoletnich rewolucji. Meksyk odszkodowanie wypłacił, ale oświadczył jednocześnie ustami swego ministra spraw zagranicznych p. Eduardo Hay, że rząd brytyjski nie ma prawa wtrącać się do spraw wewnętrznych a ni zewnętrznych Meksyku. Meksyk nie zmienj stanowiska mimo trudności wewnętrznych.

Jednocześnie Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią. Co się jednak w międzyczasie dzieje z naftą? Oto podobno Meksyk opuścił po zawarciu umowy na dostawę nafty, niejaki pan Rickett. Nazwisko jego, które spotykaliśmy w związku z bogactwami kopalnymi Abisynii, wiele mówi. Stoją za nim kapitały angielskie. Nie zrezygnują one łatwo z nafty meksykańskiej, a czy dostaną ją drogą oficjalną czy nie, to okaże się w najbliższej przyszłości.

Wolą gości z Polski niż z Niemiec

Kłajpeda, 21. 5. (Ag. „Echo"). Z nastaniem ciepłej pogody daje się zauważyć w kąpieliskach nadmorskich okręgu Kłajpedzkiego duży ruch kuracjuszy z Niemiec, dla których czynione są ze strony rządu Rzeszy liczne ułatwienia wyjazdów, a w szczególności większy przydział dewiz w porównaniu z wyjazdem do innych miejscowości.

W sferach litewskich fakt ten jest komentowany jako chęć podkreślenia niemieckości tej części wybrzeża. Opinia litewska chętnie by powitała napływ kuracjuszy z Polski na teren kłajpedzki jako przeciwwagę wpływom niemieckim.

„Błyskawica"

Ag. „Echo" donosi: Na terenie robotniczym daje się zauważyć ruchliwą działalność Stronnictwa Społecznego p. n. „Błyskawica". Na czele tej organizacji stoi jeden z wyższych dygnitarzy Min. Opieki Społ., p. Dagman.

Wysiłki Anglii nad pogodzeniem Włoch i Francji

Rokowania francusko-włoskie jeszcze nie podjęte

Paryż, 20. 5. (PAT) Prasa paryska stwierdza dziś wyraźnie, że rokowania francusko-włoskie są przerwane. Sytuacja od poniedziałku nie uległa żadnej zmianie, to znaczy, że rząd francuski przez swego charge d'aafaires zaproponował rządowi wloskiemu program szczegółowy rozmów i że włoski minister spraw zagranicznych Ciano formalnie program ten w dalszym ciągu studiuje. Dotychczas Paryż nie otrzymał żadnego rodzaju odpowiedzi, któraby wyrażała stanowisko i poglądy rządu włoskiego na zaproponowany przez Francję program rozmów. Natomiast jeśli chodzi o istotną sytuację, to poza tą kwestią oczekiwanej odpowiedzi, niezaprzeczalnym faktem jest, iż charge d'affaires francuski w Rzymie pomimo zgłaszania się już w poniedziałek o rozmowę z hr. Ciano, dotychczas tej rozmowy odbyć nie mógł. Natomiast w ciągu środy

odbyła się rozmowa między ambasadorem Anglii i hr. Ciano, która przyjęta została przez prasę francuską z pewną ulgą i zadowoleniem. Rozmowę potraktowano jako inicjatywę Anglii, która stara się w miarę możności odgrywać rolę pośredniczącą rozmowach z Paryżem.

Cała prasa paryska zgodna jest we wnioskach co do tego, że istotną przyczyną obecnej przerwy w rozmowach francusko-włoskich jest sprawa hiszpańska, przyczem Włochy starają się wywrzeć na Francję presję w kierunku powstrzymania pomocy dla Hiszpanii.

Z dzienników paryskich „Le Jour" w obszernym sprawozdaniu swego specjalnego wysłannika na granicę francusko-hiszpańską, ogłasza sensoko rewelacje mające udowodnić, że z Francji idą poważne transporty broni do Hiszpanii. Również „Liberte", „Journal des Debats" przynoszą informacje na ten temat.

„Le Jour" jednak występuje jednocześnie z kategoryczną obroną francuskich kół wojskowych, a w szczególności sztabu głównego przeciwko atakom włoskim, które oskarżały sztab francuski o zamiar zorganizowania akcji pomocy wojskowej dla Barcelony. Pismo ostrzega koła polityczne lewicy i administracji państwowej przed tolerowaniem wy syłek broni do Hiszpanii.

Cała prasa paryska zaniepokojona obecnym stanem rokowań między Paryżem a Rzymem podkreśla

nadzieje pokładane w roli jaką może odegrać w dalszym rozwoju tych rokowań dyplomacja angielska.

Londyn, 20. 5. (PAT.) Agencja Reutera komunikuje: W Londynie panuje poważne zaniepokojenie z powodu nikłych postępów w rokowaniach francusko - włoskich, przypuszczalnie na tle kwestii hiszpańskiej. Obawiają się, iż może to spowodować opóźnienie ewakuacji ochotników z Hiszpanii, a za tem — odroczenie wejścia w życie układu włosko - brytyjskiego.

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO POLAKA.

Chicago, 20. 5. (PAT). Międzynarodowe zawody bokserskie między reprezentacją Ameryki a Europy zakończyły się zwycięstwem Ameryki 5:3. Jedyny bokser polski Antoni Kopczyński odniósł wielki sukces: jednym z pierwszych ciosów Kopczyński zwalił byłego mistrza Jimmi Omally na deski do ośmiu, następnie już w pierwszej rundzie po krótkiej walce zwyciężył knockautem.

Władze czeskie krzywdzą Polaków

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.—l. r.) Wśród obywateli polskich, zamieszkałych w Czechosłowacji, budzi rozgoryczenie stanowisko władz czechosłowackich wobec tych obywateli, którzy powracają z Polski po odbyciu służby wojskowej. Władze czeskie pod pozorem, że nastąpiła przerwa w stałym pobycie, odmawia ją zezwolenia na pracę i rujnują w ten sposób byt wielu rodzin, zamieszkałych od dziesiątków lat w Czechosłowacji.

Postępowanie to jest tym jaskrawsze, iż ze strony Polski nie są czynione żadne trudności obywatelom czechosłowackim, którzy po odbyciu służby wojskowej powracają do Polski i zajmują się pracą zarobkową. Negatywne stanowisko strony czeskiej zmusza władze polskie do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencyj w stosunku do obywateli czeskich zamieszkałych w Polsce.

Pertraktacje Falangi

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. — l. r.). W ostatnich dniach odbyły się rozmowy między grupą ONR. Falangą a partią t. zw. narodowych socjalistów niej. p. Grally. Rozmowy miały na celu ustalenie warunków współpracy i ewentualnej fuzji obu organizacji. — Wyniki konferencji były jednak ujemne i pertraktacje zostały zerwane. Głównym tego powodem była odmowa zwolenników p. Grally, którzy nie chcieli uznać autorytetu Bolesława Piaseckiego. W rezultacie oba ugrupowania nastawiły się do siebie bardzo wrogo.

Nowe pismo zarzewiackie

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.—l. r.) Na dzień 27 bm. został zwołany zarząd główny stowarzyszenia b. uczestników ruchu niepodległościowego Zarzewie. Dyskutowana ma być sprawa własnego wydawnictwa, zainicjowana przez skupienie katolickie pt. „Szlakiem Zarzewia".

Czego żądają Słowacy od rządu praskiego

Bratislawa, 20. 5. (PAT.) „Slovak" podaje treść uchwał, powziętych na ostatnim kongresie Ligi Słowackiej w Ameryce, na którym wysunięto wobec rządu praskiego szereg postulatów.

Kongres domagał się przyznania Słowakom praw zagwarantowanych im w umowie pittsburskiej. Zanim umowa ta zostanie zrealizowana, kongres domaga się utworzenia niezależnej słowackiej Rady Szkolnej Krajowej, słowakizacji Uniwersytetu w Bratislawie, zniesienia cenzury, obsadzenia urzędów na terenie Słowacji wyłącznie przez Słowaków, usunięcia urzędników czeskich ze Słowacji i wprowadzenia na ich miejsce Słowaków, zarezerwowania dla Słowaków odpowiedniej ilości miejsc w służbie dyplomatycznej i wojskowej, odbudowania przemysłu słowackiego i t. d.

Konkurs oświadczył, że Liga słowacka w Ameryce solidaryzuje się z akcją stronnictwa ks. Hlinki.

Uchwalono wysłanie do kraju delegacji, która zabierze ze sobą oryginał umowy pittsburskiej. Dokumentu tego nie pozostawi jednak w Słowacji, lecz zabierze go z powrotem do Ameryki. Oryginał umowy pittsburskiej zostanie oddany narodowi słowackiemu jako jego magna charta dopiero po zrealizowaniu postanowień umowy pittsburskiej.

Delegacja weźmie udział w uroczystościach 20-lecia umowy pittsburskiej oraz nawiąże kontakt z kołami politycznymi. Delegacja udać się ma do Pragi, gdzie interweniować będzie celem przyznania Słowakom należnych im praw narodowych.

Bratislawa, 20. 5. (PAT) **W Czerwonej koło Ruzomberku, pozamiejscowi komuniści zamierzali urządzić agitacyjne zebranie przedwyborcze. Miejscowi obywatele, należący niemal wyłącznie do zwolenników ks. Hlinki urządzili burzliwą demonstrację, nie dopuszczając ich do słowa. Żandarmi stanęli w obronie komunistów, rozpędzając z całą bezwzględnością demonstrantów.**

Sprawą zajęli się posłowie słowaccy, którzy zaprotestowali u władz przeciwko postępowaniu żandarmerii.

Niemcy proponują plebiscyt

Rzym, 20. 5. (PAT.) WŁOSKIE KOŁA MIARODAJNE, ZAINTERPELOWANE NA TEMAT STANOWISKA WŁOCH WOBEC KWESTII SUDECKIEJ, PONOWNIE STWIERDZIŁY, ŻE KWESTIA TA JEST DLA WŁOCH OBOJĘTNA.

Berlin, 20. 5. (PAT.) Korespondent praski „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że rada państwowa ustaliła rzekomo już brzmienie statutu narodościowego. Jak słychać, statut ten ma być obecnie przedstawiony do zaopiniowania posłom W. Brytanii i Francji.

Koła niemieckie, wobec nieuwzględnienia żądań Henleina, nie przywiązują do statutu większego znaczenia.

Zauważyć należy, że po raz pierwszy w prasie niemieckiej wysunięty jest pomysł rozwiązania kwestii czechosłowackiej w drodze plebiscytu.

Przeciw Sowietom

Oslo, 20. 5. (PAT.) **Rada naczelna międzynarodówki związków zawodowych uchwaliła 16 głosami przeciwko 4 wniosek większości, wzywający do odrzucenia warunków, od których sowieckie związki zawodowe uzależniły swe przystąpienie do wspomnianej międzynarodówki.**

Proces Corneliu Codreanu

Bukareszt, 20. 5. (PAT.) **Proces przywódcy t. zw. „Żelaznej gwardii" Cordeanu, rozpocznie się przed trybunałem bukareszteńskim w poniedziałek 23 b. m. Rozprawa na ogół będzie jawna, a przy drzwiach zamkniętych omawiana będzie tylko sprawa obcej pomocy materialnej i moralnej, dzięki której Codreanu przez kilka lat prowadził swą działalność.**

Komuniści żądają rozluźnienia

stosunków francusko-brytyjskich

dla zacieśniania współpracy z Sowietami

Paryż, 20. 5. (PAT.) W związku ze zbliżającym się ponownym zebraniem Izb parlamentarnych na terenie klubów parlamentarnych, zaczynają się zarysowywać dyskusje, zapowiadające ożywioną grę polityczną odrazu od pierwszych posiedzeń obu Izb.

W szczególności na lewym skrzydle „Frontu ludowego" poza socjalistami, którzy dają wyraz niezadowoleniu z powodu polityki finansowej rządu, **największą ruchliwość okazują komuniści, którzy zapowiadają ostrą kampanię przeciwko rządowi, domagając się m. in. interwencji na rzecz Barcelony, zmiany ordynacji wyborczej do Senatu oraz zacieśnienia współpracy politycznej z Sowietami kosztem rozluźnienia stosunków francusko - angielskich.**

Kampania komunistyczna przygotowuje się nie tylko na terenie parlamentarnym. Komuniści m. in. już ogłosili zamiar tworzenia specjalnych „komitetów fabrycznych", któreby się miały zająć „kontrolą" działalności przedstawicielstwa parlamentarnego partii „Frontu ludowego".

Zapowiedzi te wywołały ostre niezadowolenie i **zaniepokojenie w kołach socjalistycznych, albowiem idą po linii zamiarów komunistycznych, zmierzających do rozsadzenia partii socjalistycznej od wewnątrz i tworzenia organizacji masowych socjalistyczno-komunistycznych ponad głowami władz partii socjalistycznej.** Podobny niepokój zaczynają wykazywać koła radykalne, obawiając się tworzenia jaczejek komunistycznych w łonie organizacji partii radykalnej.

Ze srebrnego ekranu

„Za zasłoną"

(„APOLLO")

Film ten należy do gatunku propagandowo - dydaktycznego i jako taki podlega specjalnym kryteriom sądzenia artystycznego. W każdym razie jednak daje się tu zauważyć kilka bardzo ładnie opracowanych fragmentów plenerowych i znać też gorliwy wysiłek reżysera.

Chodzi w tym dramacie kinowym o walkę, a raczej przestrogę przed wrogiem - chorobą, zagrażającą życiu jednostki i społeczeństwa. To też dramat obfituje w mnóstwo scen, zionących prawdziwą grozą i odstraszeniem. Atmosfera grozy unosi się też nad całością, co nie przeszkadza jednak zarysować się na tym tle kilku b. ciekawym, nowym talentom aktorskim.

(m.)

„Ideologia i cele OZN według mego zrozumienia żołnierskiego są słuszne, są zbawienne, są według mego rozumienia konieczne dla Polski"

Mowa Marszałka Rydza-Śmigłego

wygłoszona w czasie obrad Rady Naczelnej O. Z. N.

Warszawa, 20. 5. (PAT.) Po przerwie obiadowej Rada Naczelna O. Z. N. wznowiła swoje obrady, na początku których ukonstytuowały się cztery komisje zagadnieniowe: inwestycyjna, oświatowa, narodowościowa i rolna. — Na czele poszczególnych komisji stanęli: komisji inwestycyjnej — gener. Górecki Roman, komisji oświatowej — prof. dr Bystroń, komisji narodowościowej — dyr. Tadeusz Katelbach i komisji rolnej — sen. gen. Andrzej Galica.

Po ukonstytuowaniu się komisji prezydium Rady Naczelnej z szefem Obozu gen. St. Skwarczyńskim na czele udało się na Zamek, celem wpisania się do księgi audiencjonalnej.

O godzinie 18 w salonach oficerskiego Yacht - klubu, odbyła się herbatka towarzyska dla członków Rady Naczelnej, którą zaszczycił swoją obecnością Naczelny Wódz, Marszałek Edward Śmigły-Rydz. W herbatce wziął również udział premier gen. Felicjan Sławoj Składkowski.

Naczelnego Wodza przywitał szef Obozu gen. St. Skwarczyński, w następujących słowach:

Panie Marszałku.

W imieniu zebranych tu członków Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego witam Cię, Panie Marszałku, w naszym gronie, dziękując za zaszczycenie naszego towarzyskiego zebrania swą obecnością.

Korzystam z tej okazji, aby zapewnić Cię, Panie Marszałku, o kompletnej naszej dyspozycyjności.

Korzystając, że jesteś tu między nami w charakterze towarzyskim, pozwolę sobie wyrazić, iż nie tylko w pracy jesteśmy dyspozycyjni, lecz że serca nasze do twej dyspozycji oddaliśmy.

W myśl tego wnoszę okrzyk: Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz niech nam żyje.

Z kolei zabrał głos Marszałek Edward Śmigły-Rydz i wygłosił następujące przemówienie:

„Życzę Wam optymizmu i wierzę, że Wasz wielki cel, który jest wielkim jednocześnie dla Polski — *wypełnicie*"!

Szanowni Państwo.

Nawiązując do słów gen. Skwarczyńskiego, muszę stwierdzić, że przybyłem do Was nie tylko dla przyjemności ale i z poważnego poczucia obowiązku. Dlaczego? Niejednokrotnie już w tej materii mówiłem, wobec tego dziś powiem krótko.

Szanowni Państwo — przed wojną jest pokój, każdy okres pokoju kończy się wojną. Jest to reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi, tragediami narodów w ciągu tysiącleci. Chciałbym zobaczyć człowieka, któryby twierdził, że dziś właśnie żyjemy w epoce, która ma znamiona wyraźnie wskazujące, że ta reguła stała się anachronizmem, że przestała istnieć. Nie chcę nikogo straszyć wojną, nie chcę bawić się w proroctwa, będę ostrożny i powiem jedno: JA MNIEMANIU, ŻE TA REGUŁA. STWIERDZONA PRZEZ TYSIĄCLECIA PRZESTAJE OBOWIĄZYWAĆ, WIERZYĆ NIE MOGĘ I WIERZYĆ NIE MAM PRAWA.

Dlatego też nie jest dla mnie rzeczą obojętną, jak społeczeństwo nasze — jak naród nasz żyje w czasie pokoju. Nie jest dla mnie rzeczą obojętną, czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem, wiecznej i nie kończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa. IDEOLOGIA I CELE OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WEDŁUG MEGO ROZUMIENIA ŻOŁNIERSKIEGO I OBYWATELSKIEGO SĄ DOBRE, SĄ SŁUSZNE, SĄ ZBAWIENNE, SĄ WEDŁUG MEGO ROZUMIENIA KONIECZNE DLA POLSKI.

Dlatego — jak stwierdziłem tu na początku — przychodzę do Was i dziś i z przyjemnością i w poczuciu obowiązku.

Jakąż Wam dać radę? Dam Wam Żołnierską radę — prostą.

Oto, że musicie mieć dużo poczucia realizmu, dużo trzeźwości w osądzie rzeczywistości, a równocześnie dużo optymizmu.

Ten trzeźwy realizm powie Wam i musi Wam powiedzieć, że macie jeszcze przed sobą dużo trudności, bardzo dużo przeszkód, które musicie zwalczyć. W tak miłym towarzyskim gronie, po przyjacielsku na ucho, musimy sobie powiedzieć, że hasło zjednoczenia narodowego, zdawałoby się tak popularne, z taką radością przyjęte przez szerokie masy naszego społeczeństwa, przy bliższym rozejrzeniu się, przy badaniu, w jaki sposób jest ujmowane — ukazuje pewien szczegółowy objaw — mianowicie, że aby odpowiedzieć tym pojęciom różnorakim, trzeba by mieć tyle barw dla zjednoczenia narodowego, że napewno ilość barw tęczy nie wystarczyłaby. Aby odpowiedzieć pojęciom i pragnieniom, bardzo często ukrywanym, które przy takiej czy innej sposobności dają się zauważyć, wydobywają się przy takiej czy innej sposobności dają się zauważyć, wydobywają się przy takiej czy innej okazji, TRZEBABY CHYBA STWORZYĆ WIELE OBOZÓW ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO, ABY ZADOWOLIĆ WSZYSTKICH. A WIADOMO — TO MOŻNA Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ PRZEPOWIEDZIEĆ — ŻE ONE, W TEJ ILOŚCI ISTNIEJĄC OBOK SIEBIE, DOPIERO POKAZAŁYBY, CO TO JEST NIE ZJEDNOCZENIE NARODOWE, A GENERALNA WOJNA.

Na pewno nie jeden z rzekomych entuzjastów zjednoczenia narodowego wtedy właśnie, kiedy się zjednoczenie realizuje — chłodnie. Bo Cóż się okazuje, że to zjednoczenie nie na jego podwórku się realizuje, że ma się zrealizować nie podług jego miary.

Tu trzeba sobie powiedzieć, że niejednokrotnie zarzucane bywa samo wystąpienie z hasłem zjednoczenia. Wystarczy, że ten, nie kto inny z tym hasłem wystąpi, aby już powstały zarzuty, zarzuty ciężkie, tym cięższe, że jeśli chce on swoje hasło realizować, jeśli rzetelnie go rozumie i tej rzetelności od innych wymaga w związku ze zjednoczeniem narodowym. Jeśli raz wreszcie chce zadać kłam tej opinii, temu osądowi tak smutnemu, wypowiedzianemu przez królowę Marię Ludwikę o Polsce, że Polska to jest wspaniałe królestwo, którego nie doceniają sami Polacy, niwecząc je PRZEZ WOLNOŚĆ NIE OKIEŁZNANĄ PORZĄDKIEM.

Szanowni Państwo. Refleksji, dyktowanych trzeźwością i realizmem, można by wypowiadać dużo. Nie chcę tego kontynuować, bo nie chcę osłabiać drugiej części mej rady, odnoszącej się do optymizmu.

Panie Generale, Szanowni Państwo. Dziękuję Państwu za Waszą ofiarną pracę, bo praca publiczna u nas — być może i gdzieindziej, ale u nas napewno, — wymaga ogromnego samozaparcia się i ogromnego poświęcenia, o ile jest rzetelnie wypełniana i rzetelnie pomyślana.

Dziękując Wam za tę pracę z całego serca, życzę Wam OPTYMIZMU I WIERZĘ, ŻE WASZ WIELKI CEL, KTÓRY JEST WIELKIM JEDNOCZEŚNIE DLA POLSKI — WYPEŁNICIE.

Następnie szef biura studiów i planowania minister J. Piasecki wygłosił referat o gospodarce planowej.

W piątek, dnia 20 b. m. obradować będą komisje zagadnieniowe.

Olbrzymia katastrofa kolejowa

Hongkong, 20. 5. (PAT). W nocy na 16 maja na linii kolejowej Kanton-Hankau doszło do zderzenia dwóch pociągów. Zostało zabitych i rannych 200 osób. Pociąg osobowy, zdążający na południe z Wuczang zderzył się z pociągiem towarowym, jadącym w kierunku północnym z Kantonu. Z gruzów wydobyto przeszło 100 trupów. Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze znana.

Śmierć śp. prof. Rubczyńskiego

Kraków, 20. 5. (PAT). Wczoraj w przejeździe przez Inowrocław zmarł po południu na udar serca ś. p. prof. dr. Witold Rubczyński, emer. prof. wydziału filozoficznego U. J., członek korespondent Akademii Umiejętności. Pogrzeb ś. p. zmarłego odbędzie się w Krakowie w sobotę 21 b. m. o godz. 17-tej na cmentarzu rakowickim.

Wzmocniony autorytet

Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. — I. r.). Najważniejszym wydarzeniem dnia było wczorajsze przemówienie Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, wygłoszone do członków pierwszej sesji Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przemówienie Naczelnego Wodza sygnalizowane już było w godzinach popołudniowych, wywołując powszechne poruszenie. To też koła polityczne skierowały całą uwagę na zebranie towarzyskie Obozu Zjednoczenia Narodowego, na które przybył Marszałek Śmigły-Rydz.

Naczelny Wódz z całą stanowczością określił swój, jak najbardziej pozytywny stosunek do Obozu Zjednoczenia Narodowego, nie pozostawiając żadnych zgoła pod tym względem wątpliwości.

Wszystkie koła polityczne oceniają to jako dość silne wzmocnienie autorytetu Obozu Zjednoczenia Narodowego i jego kierownictwa, a również jako zupełną klęskę wszelkich prób dywersji, które usiłowały naruszyć jednolitość Obozu, powołując się przy tym w sposób nie dopuszczalny na autorytet Wodza Naczelnego.

Cała ta kampania zakończyła się wczoraj zupełnym fiaskiem i w oczach społeczeństwa jest całkowicie skompromitowana. Będzie to miało niewątpliwie swoje konsekwencje w rozwoju dalszych wypadków.

W kołach politycznych podkreślają przy sposobności, że Marszałek Śmigły-Rydz zaznaczył z całą siłą rolę Obozu Zjednoczenia Narodowego, a wzywając do optymizmu, dał do zrozumienia, że próby dywersji nie mają większego znaczenia.

Przyjazd patriarchy Mirona premiera zaprzyjaźnionej Rumunii

Bukareszt, 20. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem opuścił Bukareszt pociągiem pośpiesznym premier rumuński patriarcha Miron, udając się do Polski z wizytą oficjalną.

Na dworcu żegnali patriarchę członkowie rządu rumuńskiego, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawiciele stołecznych władz wojskowych, cywilnych i in.

Przegląd prasy

Targi włosko-francuskie -- Arytmetyka rocznicowa

TARGI WŁOSKO-FRANCUSKIE

Cała prasa europejska zajmuje się żywo przebiegiem rokowań włosko-francuskich. Możnaby te rokowania określić jako dramatyczną rozgrywkę między partnerami, którzy chcą się pogodzić, ale jeden (Włochy) chce przy tym jak najwięcej wytargować, a drugi (Francja) chce sojusz jak najtaniej opłacić. Z takiego właśnie punktu widzenia oceniliśmy na tych łamach genueńską mowę Mussoliniego i jej taktyczne znaczenie. Podobnie też ocenia ją w korespondencji z Paryża „Goniec Warszawski":

Czy jednakowoż mowa Mussoliniego we Włoszech, bardzo filoniemiecka i bardzo antyfrancuska jest zapowiedzią zerwania rozpoczętych rokowań, które miały już w najbliższym czasie doprowadzić do układu francusko-włoskiego na wzór paktu między Rzymem a Londynem z dnia 16 kwietnia 1938 roku?

— Nie — odpowiada się nad Sekwaną — rozmowy p. Blondel'a z ministrem Ciano będą się toczyły w dalszym ciągu. A mowa genueńska? Jest to manewr taktyczny. Chodzi po prostu o wygranie atutu niemieckiego na stole, przy którym toczą się ważne pertraktacje między bezpośrednio ze sobą sąsiadującymi państwami. Jest to stosowanie zasad Macchiavellego, który uchodzi we Włoszech za twórcę szkoły wielkiej dyplomacji. Ale nie trzeba zapominać, że i my mamy tradycje kardynała Richelieu, nie mówiąc już o Taylerandzie... Te wszystkie zwroty antyfrancuskie w mowie dyktatora Włoch, te okrzyki tłumu — to wszystko przypomina posunięcie pionka na szachownicy dużej gry. Nie należy się tym zbytnio przejmować. Mowa Mussoliniego jest niewątpliwie przykra dla wielu sympatyków Rzymu we Francji. Ale chodzi tu o sprawy ważniejsze, a mianowicie zabezpieczenie pokoju Europy. I z tym faktem będzie się przede wszystkim liczyła dyplomacja francuska.

ARYTMETYKA ROCZNICOWA

Tygodnik „Prosto z mostu" snuje na marginesie wizyty Hitlera w Rzymie oryginalne refleksje historiozoficzne i przeprowadza niezwykłe obliczenia rocznicowe:

Rzym jest miastem ciągłych skojarzeń; nic tu się nie zaczyna od dziś, nic nie dzieje się po raz pierwszy, każde wydarzenie ma swą analogię w przeszłości. Patrząc na przygotowania do przyjęcia Hitlera, nie można było nie myśleć o przygotowaniach, robionych na wzjazd innego wodza Wielkich Niemiec — Karola V.

Podobieństwa sięgają nawet szczegółów: Karol V. przyjechał 3 kwietnia 1536 r. i gdyby Hitler był przyśpieszył swoją wizytę o jeden miesiąc i dwa lata, równo 400 lat dzieliłoby obie daty.

Rzymskie „skojarzenia" wywołały zamęt w obrachunkach „Prosto z mostu", które liczy, że „gdyby Hitler przyśpieszył" — to byłoby równo 400 lat. Zapewne. Tylko, że tą metodą możnaby mnożyć rocznice i podobieństwa do nieskończoności. Brak jednego miesiąca i dwu lat do jakiejś rocznicy znaczy tyle samo, co — brak piątej klepki. Tym bardziej, że „skojarzenie" Hitler—Karol V jest w ogóle nonsensem, gdyż wielki Habsburg wjeżdżał do Włoch upokorzonych i zdanych na jego łaskę, a wielki Adolf był przyjmowany przez potężne imperium. Jedynym podobieństwem były — przygotowania do przyjęcia, ale takie podobieństwa są równie uderzające, jak rachunek, że gdyby nie zabrakło dwu lat i jednego miesiąca, to — była by rocznica. Tylko, że jej nie ma! *(int.)*

Co piszą Rusini?

Autonomia pachnie... metafizyką,
a prawda topi się w elokwentnych wywodach

„Dla nas, Ukraińców — pisze p. I. Kedryn w art. „Odgłos deklaracji Unda w Warszawie" — wymóg autonomii, to coś takiego, co nie podlega żadnej wątpliwości, to rzecz całkowicie naturalna i zrozumiała. Jeszcze 15 lat temu tych, którzy domagali się autonomii, ukraińska ulica narodowa odsądzała od czci, piętnowała omal że jak zdrajców narodu. Z czasem realizm polityczny utorował sobie drogę i do niektórych skrajnych elementów ukraińskich. Ale, by uważać wymóg autonomii za jakiś przeciwpaństwowy występek, takiego dziwa z Ukraińców jeszcze nikt nie wymyślił".

„I polska strona tak nie stawia sprawy: na ukraińskie wymogi co do autonomii terytorialnej patrzy ona jak na nieszkodliwą frazeologię, która w płaszczyźnie realnych możliwości pachnie metafizyką".

Po takich i t. p. ciekawych wywodach p. Kedryn daje lekcję polskiej stronie:

„Dzisiejszy kamień obrazy — to to, że Ukraińcy zaszkodzili polskiej zagraniczno-politycznej akcji. Ale — kiedy naprawdę jest tak—wtedy niech Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma pretensje do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a nie do Ukraińców. I pretensje te nie mają być o to, że Ukraińcy nie zamknęli gęby (o ile to możliwe mechanicznymi sposobami), tylko o to, że wewnętrzna polska polityka narodowa i polityka zagraniczna nie są nawzajem zharmonizowane i wykazują znane „nożyce". Nie my jesteśmy w stanie i sile te „nożyce" zamykać — my możemy na nie tylko zwracać uwagę".

„Ukraiński problem miał, ma i będzie miał charakter międzynarodowy... Kiedy polska strona neguje i międzynarodowy charakter ukraińskiego problemu i wewnątrz sprowadza go do działalności organów bezpieczeństwa, wtedy ukraiński problem znachodzi się w takiej sztucznej i przymusowej sytuacji, że musi przynosić niespodzianki dla tych, którzy się nie orientują. Bo — zawsze to powtarzamy — ukraiński problem problemem pozostanie i nie zniknie wtedy nawet, gdyby administracyjne rozporządzenia zniwelowały wszystkie wewnętrzno-organizacyjne przejawy ukraińskiego legalnego życia! I na to nie ma rady. Jest tylko jedna: rozwiązać pozytywnie i konstruktywnie ukraiński problem".

Tak kończy swój artykuł p. red. Kedryn. Chcielibyśmy wiedzieć, jak wygląda to: „konstruktywnie i pozytywnie". Czy odpowiednikiem „konstruktywnie i pozytywnie" polskiej strony będzie ukraińskie: „negatywnie i destruktywnie" w stosunku do Państwa, do współżyjącego Narodu polskiego?

Publicysta taki, jakim jest p. Kedryn, wie dobrze, że fiasko normalizacyjnej polityki nie sprowadzili Polacy. Na to wskazuje bilans osiągnięć ukraińskich na wszystkich polach. Elokwencją nię pokrywa się nigdy prawdy, bo prawda wylezie z worka — jak mówią.

...program radjowy.

SOBOTA, 21 MAJA

Godz. 6.15 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Lw. Teatr wyobraźni dla dzieci: „Czarodziejski kamień" — słuchowisko Z. Nawrockiej. Reż. Ady Artzt — na wsz. Rozgł. P R. — 16.15 „Od Aten do Bayreuth". — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Lw. Transmisja nabożeństwa majowego z Kochawiny — na wsz. Rozgł. P. R. — 17.50 „Nasz program". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Z wiosennych dni". — Audycja słowno-muzyczna w wyk. Chóru technickiego pod dyr. M. Krzyńskiego i recytatora. Opr. lit. mgr. J. Strzelecka, solo tenorowe kol. Zdz. Pręgowski. — 18.35 Lw. Pogadanka aktualna: „Osiemnasty salon fotografiki polskiej" — wygł. inż. W. Romer. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny" — audycja w oprac. Celiny Nahlik, A. Eplera i Zb. Lipczyńskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Płyty. 21.30 „Na chłopskim weselu", fantazja muzyczna. — 22.00 „Popularność", skecz. 22.10 Muzyka taneczna. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

21.00 Rzym. Wieczór oper.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.30 Florencja. „Stenterello" — operetka Cusciny.

———

ZE SPORTU

83-CI MECZ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ POLSKI

Niedzielny mecz z Irlandią będzie 83-cim międzypaństwowym spotkaniem piłkarzy polskich. Polacy wygrali 32 mecze, zremisowali 14, przegrali 37. Stosunek bramek jest dodatni: 181:177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 27 spotkań, z czego wygrali 12, zremisowali 4, przegrali 11. Bramki 59:55.

Najwięcej meczów z naszej reprezentacji grał Kotlarczyk II. — 35, Martyna — 32, Bułanow — 27. Nowicjuszów w drużynie nie ma, są nimi tylko zapasowi Brom i Baran.

Jedynym amatorem w drużynie irlandzkiej jest prawoskrzydłowy Flanagan z klubu Bohemias.

JAZDA KONKURSOWA DO MOŚCIC

organizowana przez Klub Motorowy Z. S. we Lwowie w dniach 21 i 22 bm. wywołała duże zainteresowanie. Oprócz emocji jazdy i prób technicznych wszyscy uczestnicy raidu będą mieli okazję zwiedzenia Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, zaś automobiliści będą mogli zdobyć piękne nagrody w „pogoni za balonem", organizowanej przez oddział mościcki Krakowskiego Klubu Automobilowego. Odbiór maszyn i odprawa zawodników odbędzie się dziś w piątek o godz. 17 na dziedzińcu Klubu Motorowego przy ul. Niemcewicza 48. Start do Mościc w sobotę o godz. 13, powrót do Lwowa w niedzielę wieczorem.

KURBAN SAID

Ali i Nino

38

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy

Z dnia na dzień niemal zmieniały się dusze ludzi. Żaden mahometanin nie rwał się już do broni. Nawet Seinal Aga musiał wydać moc pieniędzy, aby syna swego Iliasa Bega, który nagle zaczął okazywać niechęć do wojny, umieścić w garnizonie w Baku. Niebożrak zdał egzamin oficerski bezpośrednio przed wypowiedzeniem wojny i, o dziwo, nawet Mehmed Haidar prześliznął się szczęśliwie. Teraz obaj byli porucznikami, siedzieli w koszarach i zazdrościli mi, że nie składałem carowi przysięgi na wierność. Oni mieli powrót zamknięty. Nikt ich przecież do przysięgi nie zmuszał. Złożyli ją dobrowolnie i ja pierwszy odwróciłbym się od nich, gdyby ją złamali.

Milczałem często, ale myśli moje były mętne. Czasem tylko wychodziłem wieczorami z domu i śpieszyłem do małego meczetu fortecznego. W pobliżu meczetu stał stary dom, w którym mieszkał Seid Mustafa, mój przyjaciel szkolny. Jego to odwiedzałem późnymi wieczorami.

Seid Mustafa był potomkiem proroka. Miał małe, skośne oczy i ospowatą twarz. Zawsze przepasany był zieloną szarfą na znak swej godności. Ojciec jego był imamem w małym meczecie, a jego dziadek sławnym uczonym nad grobem imama Rezy, w świętym mieście Reszedzie. Modlił się pięć razy na dzień. Kredą wypisał na swoich podeszwach imię bezbożnego kalifa Jesyda, aby codzień deptać nogami wroga wiary. W świętym dniu żałoby, 10 maharem, do krwi szarpał sobie ciało na piersiach. Nino uważała go za zbyt nabożnego i gardziła nim z tego powodu. Ja kochałem go dla jasności jego spojrzenia. Jak nikt inny umiał odróżnić dobro od zła, prawdę od fałszu.

Przywitał mnie pogodnym uśmiechem mędrca.

— Czy słyszałeś, Ali Chanie? Bogaty Jakub Ohgly kupił dwanaście skrzyń szampana, aby je opróżnić z pierwszym oficerem tureckim, który wkroczy do miasta. Szampan... Szampan na cześć świętej wojny islamu...!

Ruszyłem ramionami.

— Dlaczego się dziwisz, Seidzie? Ludzie dawno potracili rozum.

— Na kogo Ałłach się gniewa, temu rozum odbiera, — rzekł Seid gniewnie. Zerwał się, jego wargi drżały.

— Wczoraj ośmiu ludzi uciekło, aby wstąpić do armii sułtana. Ośmiu ludzi...! Zapytuję cię, Chanie, co się dzieje w głowach tych ośmiu?

— Są puste, jak brzuch głodnego osła, — odpowiedziałem wymijająco.

Żarliwy gniew Seida nie miał granic.

— Patrz — wołał. — Szyici walczą w imieniu sunickiego kalifa. Czyż Jesyd nie przelał krwi wnuka prorokowego? Czy Moawia nie zamordował pełnego chwały Alego? Do kogo należy puścizna proroka? Do kalifa, czy do niewidzialnego, do imama wieczności, w którego żyłach płynie krew proroka? Od wieków smuci się lud szyicki i krew płynie między nami, a odstępcami, którzy są gorsi od niewiernych. Tu Syszia, tam Sunna, a między obu wyznaniami nie ma pomostu. Wcale jeszcze nie tak dawno temu, jak sułtan Selim kazał wyrżnąć czterdzieści tysięcy szyitów. A teraz? Szyici walczą w imieniu kalifa, który zrabował puściznę proroka. Wszystko poszło w zapomnienie: krew pobożnych wiernych, misterium imamów. Tu, w naszym szyickim mieście, siedzą ludzie i z utęsknieniem oczekują przyjścia sunity, który zniszczy naszą wiarę. Czego chce Turek? Enwer posunął się aż do Urmii. Iran uległ podziałowi. Wiara jest uciśniona. O Ali, przybądź z mieczem płomiennym i ukarz odstępców! O, Ali, Ali...!

Łzy spływały mu po twarzy. Zaciśniętą pięścią uderzył się w piersi, aż huknęło. Patrzyłem na niego do głębi wstrząśnięty. Nie wiedziałem już, co złe a co dobre. Istotnie, Turcy są sunnitami. A jednak serce moje pragnęło wkroczenia Enwera do naszego starego miasta. Co to znaczy? Czyżby krew naszych męczenników naprawdę przelana została daremnie?

— Seidzie, — rzekłem. — Turcy są z tego samego pnia, co my. Ich mowa jest naszą mową. W naszych żyłach zarówno jak w ich żyłach płynie krew Turanu. Dlatego może łatwiej umierać pod półksiężycem kalifa.

Seid Mustafa otarł oczy.

(C. d. n.)

Z sali koncertowej

Koncert symfoniczny Polskiego Tow. Muzycznego

Na zakończenie sezonu koncertowego przygotowało Polskie Tow. Muzyczne z swym niestrudzonym dyrektorem dr Adamem Sołtysem na czele, nie lada niespodziankę — bo IX symfonię L. Beethovena. Wyczyn ten artystyczny, tak trudny w naszych warunkach do realizacji, zasługuje na najgorętsze pochwały, zwłaszcza jeśli uwzględnimy brak solidnie zorganizowanej orkiestry symfonicznej — gdyż zdekompletowaną feriami orkiestrę t. z. „filharmonii lwowskiej" nie można uważać za pełnowartościowy zespół. Uzupełniona wprawdzie uczniami klas instrumentalnych konserwatorium P. T. M., wykazywała mimo to znaczne niedociągnięcia i braki. — Że zatem sukces koncertu był mimo to artystycznie okazały, to jest to niemal wyłączna zasługą dyrygenta, oraz ofiarnych instrumentalistów, a ponadto zasługą chórów P. T. M. i „Echa Macierzy".

Znając wysoką kulturę muzyczną dr Adama Sołtysa i jego gorący pietyzm dla arcydzieł muzyki klasycznej, z naciskiem musimy podkreślić niezwykłą staranność w przygotowaniu tego olbrzymiego arcydzieła. Zwłaszcza znakomicie przygotowane zespoły wokalne w wysokim stopniu przyczyniły się do poważnego sukcesu. Podobnie i soliści, a szczególnie panie Kopaczyńska i Denis-Słoniewska, dodały szlachetnym brzmieniem swych pięknych głosów wiele blasku. Natomiast głosy męskie brzmiały blado i niepewnie. — Niedociągnięcia orkiestry miejscami dość jaskrawe, kładziemy na karb wyżej przytoczonych okoliczności. W sumie jednak całość tego potężnego dzieła uczyniła wrażenie niezmiernie głębokie a wykonawców oklaskiwała szczelnie wypełniająca salę P. T. M. publiczność bardzo gorąco.

W pierwszej części koncertu przypomniano piękną balladę „Hugo" H. Jareckiego. Doskonały ten kompozytor, niesłusznie prawie zupełnie zapomniany — zatem cenna inicjatywa dr A. Sołtysa zyskała ogólne i zasłużone uznanie. Balladę wykonano doskonale w całości, a zespoły wokalne brzmiały znakomicie. Solista p. Russocki wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Świetnie zadyrygowana uwertura Moniuszki „Bajka" stanowiła piękne uzupełnienie tego wartościowego koncertu.

I. WEŁESZCZUK

Kto ponosi winę za krwawe wypadki w Wólce Mazowieckiej

Pragnąc poinformować naszych Czytelników o istotnych przyczynach zajść w Wólce Mazowieckiej, wysłaliśmy do tej miejscowości naszego współpracownika, który zebrał na miejscu u czynników wiarygodnych wyczerpujące dane o wypadkach i ich podłożu. Dysponując zatem rzeczowym materiałem, możemy śmiało twierdzić, że winę ubolewania godnych zajść w Wólce Mazowieckiej ponosi wyłącznie ludność Wólki.

Stale niczym nie uzasadnione opurtunistyczne stanowisko, jakie zajmowali mieszkańcy Wólki wobec prawnych i w interesie tej gromady leżących zarządzeń władz, można tylko tłumaczyć złą wolą sprzeciwiania się wszystkiemu, co od władzy polskiej pochodzi.

Gromada Wólka Mazowiecka, pow. Rawa Ruska, jest właścicielką pastwiska o pow. 226 ha, jako też lasu o pow. 225 ha. Dla lasów gromady został zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki prawomocną decyzją plan urządzenia gospodarstwa leśnego na okres 10-letni. Plan ten przeznaczył do zalesienia zręby, a prócz tego istniejące w lesie halizmy, łącznej pow. 25 ha 16 a. Na skutek prośby gromady Urząd Wojew. zezwolił na dokonanie w roku gosp. 1930/31 jednorazowego wyrębu, nakazując zarazem sztuczne zalesienie wyrębanej pow. 25 ha 50 arów w terminie ustawowym do 1. VI. 1935 r.

Karygodny sabotaż

Gromada dokonała wyrębu przed terminowego w kwietniu 1931 r. Nie wywiązała się jednak z obowiązku zalesienia zrębu, jakoteż istniejących w lesie halizm.

Jesienią 1937 roku przystąpił Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej do okopania lasu rowem oraz do zalesienia sztucznego, jednak na skutek sabotażu ludności miejscowej i zasypania przez nieznanych sprawców wykopanego rowu i zniszczenia dokonanego zalesienia w kwietniu 1938 znów trzeba było przystąpić na nowo do omawianych robót.

Wydział Pow. przystąpił do ponownych zalesień i kopania rowów granicznych przy pomocy robotników i gajowych, jednak ludność miejscowa ponownie zniszczyła wykonane prace i przekopała wał ochronny przepływającej częściowo przez omawiany las rzeki Raty, która zalała las i tereny przeznaczone do zalesienia.

Starostwo rawskie niezależnie od wdrożenia dochodzeń karno-administracyjnych przeciw winnym, wyznaczyło dodatkowy termin dla sztucznego zalesienia zrębów i halizm do 1. VI. 1942, z tym, że zalesienie winno rozpocząć się z wiosną 1938 r. Dalej nastąpiły wypadki, o których już donosiliśmy. Nie ma więc mowy o braku pastwiska dla mieszkańców gromady Wólka, gdyż gotówka otrzymana ze sprzedaży omawianych drzewostanów została zużyta wyłącznie na zakupno 54 ha pastwiska tak, że gromada jest obecnie właścicielką pastwiska o powierzchni 226 ha. W dniu 11. b. m. był zresztą obecny na miejscu poseł ukr. Perfecki, z którym wicestarosta i leśnik powiatowy przeprowadzili konferencję. Ustalono zalesienie, jak też dostarczenie odpowiedniej ilości robotników z pośród gromady Wólka Mazowiecka.

Z widłami na robotników

W wyznaczonym dniu zalesin nikt się nie jawił do pracy, skutkiem czego leśnik powiatowy zaangażował z okolicznych gromad 100 robotników, z którymi 13 bm. przystąpił do prac przy asystencji P. P. Miejscowa ludność uzbrojona w widły, siekiery i koły zaatakowała robotników, rozpędziła ich, pobijając i raniąc dotkliwie, następnie cały uzbrojony tłum kilkaset osób zaatakował dom, w którym przebywali urzędnicy Starostwa, Wydziału Powiatowego i gminy wraz z wicestarostą. Z tłumu padł strzał w stronę posterunkowego. Policja użyła broni, w wyniku czego kilka osób raniono, dwie zmarły w szpitalu, a stan osoby trzeciej jest groźny. Ludność Wólki zniszczyła przygotowane sadzonki. Odkopanie rowu ukończono 14. V. po zajściach i po skonsygnowaniu większej ilości P. P.

Nie ma mowy o tym, by zarządzenia władz zagrażały żywotnym interesom gospodarczym Wólki, a przeciwnie celowość tych zarządzeń zgodną była z interesem gromady i jej mieszkańców. Ubolewania godne zajścia w Wólce Mazowieckiej były wynikiem wyłącznie zbałamucenia bezkrytycznego tłumu oraz chłopskiego uporu, jakoteż niezaspokojonego pragnienia posiadania jeszcze więcej pastwiska nawet za cenę bezprawia i krwi przelanej. Robotnicy z Brukentala zatrudnieni przy pracach w Wólce Mazowieckiej, pobici przy zajściach w liczbie 17, pozostają w leczeniu lekarskim; jedną z osób, której grozi utrata oka, przywieziono na klinikę oczną we Lwowie.

Przez moje słuchawki

U schyłku „zimowego sezonu"

Polskie Radio nie wkroczyło jeszcze w swój letni kalendarz, który zapowiada tyle ciekawych zmian i „nowalij", a atrakcje kończącego się sezonu zdają się być na wyczerpaniu; stąd też w programach znajdujemy mniej efektownych audycyj, które pociągają samym tematem i tytułem. Niemniej jednak wierny przyjaciel słuchawek wyłowić może każdego dnia jakiś moment, który da mu zadowolenie.

Celowo używam tu wyrażenia „przyjaciel słuchawek", a nie głośnika. Oddaję im pierwszeństwo jako aparatowi pośredniczącemu między mikrofonem a słuchaczem. Każdy posiadacz głośnika niezawodnie patrzy z pogardą na tych, którzy nie korzystają z wynalazku, darzącego głosem radia wszystkich po równi w promieniu kilkuset metrów, ale wolą uwiązać się za uszy u aparatu i włożyć głowę w kleszcze, nie słysząc, co się wokoło dzieje. Jednakże zaprzeczyć się nie da, że właśnie głośnik, ten wygodny, dobroczynny, popularny głośnik, jest największym wrogiem radia. Wdzierając się w uszy tych, co chcą i tych, co nie chcą słuchać, nuży, przeszkadza w pracy i odbiera ochotę słuchania dobrowolnego jakiejś wybranej audycji po kilku godzinach słuchania przymusowego.

Zwłaszcza cierpi na reprodukcji przez głośnik słowo mówione. Przez słuchawki czyni ono wrażenie poufnego opowiadania, wyłącznie dla nas przeznaczonego — przez głośnik zaś ględzenia jakiegoś natręta, którego nikt nie słucha. Istotnie też, rzadko odczyt rozlegający się z głośnika bywa tak uważnie wysłuchany, jak przez słuchawki.

Niezawodnie zatem nie wszyscy posiadacze głośników zauważyli, jak interesująca była przeznaczona dla Polaków za granicą audycja o Adolfie Dygasińskim z cyklu „Nasi pisarze" w opracowaniu Zbigniewa Generowicza. Wyjątki z „Godów życia", ilustrowane głosami z życia lasu, charakteryzowały wymownie twórczość wielkiego miłośnika i malarza przyrody, zwanego polskim Kiplingiem.

Z wędrówek mikrofonu po prowincji mieliśmy ostatnio sposobność poznać ziemię kaliską. Godzi się tu nawrócić do ubiegłego tygodnia i przypomnieć dzień ziemi kieleckiej, w którym zasługiwał na uwagę prześliczny opis wiosny w górach Świętokrzyskich — również zamieszczony w audycji dla Polaków z zagranicy. Jednakże obie te transmisje nie mogą równać się w bogactwie programu i staranności opracowania z tym, co dała rozgłośnia lwowska w swych Dniach podolskich.

Na ogół dział krajoznawczy, do niedawna tak obficie w Polskim Radiu reprezentowany, doznał pewnego ograniczenia w związku z owymi wędrówkami mikrofonu. Mają one tę dobrą stronę, że przenoszą radiosłuchacza niemal żywcem w dane okolice, pozwalając mu słuchać bezpośrednio głosów z danej miejscowości. Jednakże prawie zupełne wykluczenie pogadanek turystycznych poza takimi transmisjami, które wskutek kosztów technicznych muszą być dość rzadkie — zuboża znacznie ten dział, zawsze mający wielu zwolenników.

Pogadanka Władysława Filara „U kolebki i na grobie Gertrudy Komorowskiej" była nie tyle reportażem krajoznawczym, ile raczej zajmującym felietonem historycznym. Dowiedzieliśmy się prawdziwych dziejów pięknej żony Szczęsnego Potockiego, które fantazja Antoniego Malczewskiego ubrała w romantyczne szaty „Marii". Rzeczywistość bowiem przedstawiała się nieco inaczej. Dumny arystokrata nie zamierzał zabić swej synowej, ale wywieźć ją do klasztoru, a chwiejny Szczęsny już godził się na rozwód. Porwana przez sługi Potockiego branka udusiła się w saniach, przytłoczona żydowskimi pierzynami...

W cyklu „Nieśmiertelnych książek" przyszła kolej na Goethego, o którym mówił Jan Parandowski. Z dzieł genialnego poety nie wybrano żadnego jako przykład jego twórczości; wychodząc z zasady, że dopiero całokształt jego puścizny może dać obraz ducha Goethego, który sam w sobie był fenomenem — zradiofonizowano Goethego rozmowy z Eckermannem. Pamiętnik młodego entuzjasty poglądów autora „Fausta", spisującego codziennie wszystko, co usłyszał od sędziwego pisarza — przeszedł do nieśmiertelności. Fragment, odtworzony z pietyzmem, miał urok bezpośredniego zwierzenia.

Z poetów współczesnych przemówiła do nas grupa „Apelu" wymowną świeżą, jasną i żywą: Czechowicz, Zagórski, Piętak, Łobodowski i inni. Wstępne przemówienie Witolda Hulewicza było dla nich doskonałą rekomendacją.

Na koniec parę słów o premierze słuchowiska Józefa Wechsberga, tłumaczonego przez Andrzeja Mielęckiego p. t.: „Bohaterowie". Nie zawsze napięcie nerwów słuchacza idzie w parze z wartością sztuki. Scena rozgrywająca się w samolocie w czasie burzy na morzu, w obliczu niebezpieczeństwa śmierci trzech osób, musi budzić grozę. Jednakże zdemaskowanie w tych warunkach rzekomego bohatera wojennego przez jego pokrzywdzonego przyjaciela ma lekki posmak szantażu, a „czarny charakter" nie jest jedyną ciemną plamą w tym gronie: pilot, który w chwili grożącej katastrofy myśli o zemście za czyny z przed lat dwudziestu i kobieta, która przez tyleż lat widziała w nikczemniku bohatera, a potem rzuca się odrazu na szyję jego przeciwnikowi za to, że o nim powiedział prawdę — nie czynią wrażenia tego szlachetnego kontrastu, jaki był zamiarem autora. Sprawa wygląda raczej na rozgrywkę — trzech mętnych figur...

Pomimo długich chwil milczenia, kiedy mówił tylko motor samolotu, słuchowisko nie wystarczyło nawet na wypełnienie pół godziny. Musiano sztukować wyjątkami odczytanymi z powieści.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Niemen i Wilia

drogi łączące Polskę z Litwą

W związku z nawiązaniem stosunków z Litwą nabiera aktualności sprawa żeglugi na rzekach Niemnie i Wilii, przez które znaczny obszar naszych ziem północno - wschodnich uzyska połączenie drogami wodnymi z Bałtykiem i nowe możliwości eksportowe przez port litewski w Kłajpedzie. Z ogólnej długości Niemna, wynoszącej 878 km, w granicach Polski przepływa ta rzeka na długości 456 km, obejmując licznymi swymi dopływami prawie cały obszar ziem północno-wschodnich. Przez istniejące kanały: Ogińskie go i Augustowski sieć wodna dorzecza Niemna połączona jest z pozostałymi drogami wodnymi Polski, co jeszcze bardziej podnosi jego znaczenie jako drugiej wodnej drogi wylotowej do Bałtyku.

Na znacznej części swej długości Niemen posiada wszelkie warunki dla rozwoju żeglugi i spławu. Poczynając od ujścia rzeki Szczary, Niemen uznany został ustawowo za rzekę żeglowną. W związku z ożywioną niegdyś żeglugą i spławem jeszcze w roku 1895 zbudowany został port — zimowisko w Grodnie, który w latach 1924—25 został pogłębiony i powiększony. Powierzchnia użyteczna portu wynosi 10.000 m. kw. W porcie istnieje stocznia dla budowy i naprawy statków.

Wskutek obfitości lasów w dorzeczu Niemna, w ruchu towarowym w rachubę wchodzi przede wszystkim spław drzewa, dotąd częściowo zahamowany.

Spław na Niemnie nawet w dotychczasowych warunkach, zamkniętej granicy litewskiej, stanowił jedną z najpoważniejszych pozycyj spławu na naszych drogach wodnych. W r. 1929 spław na Niemnie i dopływach osiągnął rekordową liczbę 430 tys. ton drzewa w tratwach. Dzięki otwarciu granicy polsko - litewskiej, drzewo nasze uzyska przez Niemen i Wilię szersze możliwości eksportowe.

Jako drugi produkt, który mógłby być wykorzystany przy eksporcie drogą wodną występuje len, produkowany na większą skalę na obszarze naszych ziem północno - wschodnich. Wreszcie nie można pominąć roli tych rzek jako szlaków turystycznych hojnie przez naturę wyposażonych.

Austria w systemie gospodarczym Trzeciej Rzeszy

W jaki sposób gospodarstwo narodowe Austrii zostanie włączone w gospodarstwo Rzeszy? Jak Rzesza Niemiecka da sobie organizacyjnie radę z tym zadaniem? Jak Austria potrafi się dostosować do zmienionych warunków bez wstrząsów wewnętrznych, nie stając się jakimś nowym ogniskiem kryzysowym w Europie Środkowej? Są to problemy, które stają przed oczyma każdego człowieka, mającego zainteresowania gospodarcze, przekraczające okręg własnego podwórka. Problemy, których rozwiązanie pzynniesie dopiero przyszłość. Dziś odpowiadać na nie jest przedwcześnie, bo odpowiedź byłaby tylko teoretyczna, doktrynerska. Można jedynie wskazać, po jakiej linii to rozwiązanie pójść może, jakie zasady polityki gospodarczej będą stosowane, i porównać, jakie wyniki przyniosło dotychczas stosowanie tych zasad na obszarze Rzeszy Niemieckiej.

Takie stanowisko, ostrożne i sprawozdawcze, zajmie p. dr Jerzy Rawita Gawroński w odczycie p. t.: „Austria w systemie gospodarczym Trzeciej Rzeszy", wygłosić się mającym w sali Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie dnia 21 bm.

Gdynia — piątym portem Europy

Według przeprowadzonych obliczeń statystycznych odnośnie pracy portów europejskich, okazuje się, że port gdyński zajął pod względem obrotów towarowych 5-te miejsce w Europie, t. zn., że jest jednym z największych portów morskich starego kontynentu. Dla porządku podajemy tabelę obrotów towarowych największych portów europejskich: Rotterdam — 42 mil. ton, Antwerpia — 28 miln. ton, Hamburg — 25 miln. ton Marsylia — 9,5 miln. ton, Gdynia — **9 milionów ton.** Potem dopiero następują: Szczecin, Brema, Le Havre, Gdańsk i inne porty.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.67 — 89.20, dolary amer. 530 — 527 1/2, dolary kanad. 526 1/2 — 524, floreny hol. 294.64 — 292.90, franki franc. 14.94 — 14.64, fr. szwajc. 121.75 — 120.95, funty ang. 26.44 — 26.28, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 11.70 — 9.70, kor. norw. 132.83 — 131.85, kor. szwedz. 136.44 — 135.45, liry włoskie 22.50 — 21.60, marki fińskie 11.669 — 11.25, marki niem. 90.00 — 84.00, marki srebrne 110.00 — 104.00, Tel. Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. nienotowana, 2 em. 82.00 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 70.25, 4 premj. dolar. 41.75, 4 konsolidacyjna 68.00.

Tendencja przeważnie słabsza.

AKCJE

Bank Polski 117.00, Węgiel 28.00, Modrzejów 12.00, Norblin 85.00, Starachowice 36.25, Żyrardów 55.00.

Tendencja przeważnie utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.67 — 89.23, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 29390 — 294.64 — 293.16, Kopenhaga 118.05 — 117.45, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, N. Jork czek 530 3/4 — 532 — 529 1/2, kabel 531 — 532 1/4 — 529 3/4, Oslo 132.83 — 132.17, Paryż 14.84 — 14.94 — 14.74, Praga 18.47 — 18.52 — 18.42, Sztokholm 136.10 — 136.44 — 135.76, Zurych 121.45 — 121.75 — 121.15, Mediolan 27.97 — 28.04 — 27.90, Helsinki 11.69 — 11.63, Montreal 528 1/4 — 523 3/4, Tel Aviv 26.44 — 26.30.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 352 ton, tend. ożywiona. Żyto obrót 563 ton, tend. ożyw. Jęczmień obrót 238 ton, tend. spokojna. Owies obrót 108 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1.952 ton.

Kiedy zostaną załatwione postulaty urzędników Ubezpieczalni?

Prezydium Związku Zawodowego Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych odbyło w ub. tygodniu konferencję w Biurze Personalnym Ministerstwa Opieki Społecznej, na której dyrektor Trella zakomunikował, że p. Minister Opieki Społecznej z powodu choroby udał się na urlop, wobec czego nie zdołał powziąć decyzji w wysuniętych na poprzednich konferencjach sprawach dodatku urlopowego, dodatków lokalnych, oraz zmniejszenia składek emerytalnych. Decyzja w tych sprawach zapadnie dopiero w połowie czerwca.

Dyrektor Trella na zapytanie uczestników konferencji, jak przedstawia się sprawa zawarcia umów zbiorowych na terenie instytucyj ubezpieczeń społecznych, odpowiedział, że nie jest przygotowany na udzielenie odpowiedzi w tej sprawie.

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Zakup ogierów dla Państw. Zakładów Chowu Koni

Lwowska Izba Rolnicza zawiadamia, że Ministerstwo Rolnictwa i R.R. zakupywać będzie w roku bieżącym ogiery dla Państw. Zakładów Chowu Koni — z zastosowaniem przy kupnie następujących zasad:

Do kupna mogą być przedstawione wyłącznie ogiery z obustronnym pochodzeniem stwierdzonym świadectwem wpisania do jednej z krajowych ksiąg stadnych koni w wieku od 2½ do 8-miu lat. Ogiery pełnej krwi i wysokiej półkrwi angielskiej, czystej krwi arabskiej, oraz czystej i wysokiej półkrwi anglo-arabskiej, będą nabywane pod warunkiem odbycia uprzednio prób wyścigowych. Kupno ogierów odbywać się będzie zasadniczo na wystawach i pokazach koni lub też na specjalnie w tym celu urządzonych spędach, oraz na torach wyścigowych. Kupno ogierów 2½ letnich, które wcielone zostaną do zakładu treningowego dla młodych ogierów w Koranicach, odbędzie się w miesiącu październiku lub listopadzie. Miejsce i terminy zakupu zostaną ogłoszone oddzielnie.

Zaznacza się, że nabywane będą wyłącznie ogiery najlepszej jakości zarówno pod względem pochodzenia, jak i pokroju. Skala wymagań zostaje podwyższona, co łączy się z podwyższeniem przeciętnej ceny, jaka będzie płacona za nabywane ogiery. Każdy hodowca winien o tym pamiętać, celem zaoszczędzenia sobie ewentualnych zawodów lub strat. Hodowcy posiadający na sprzedaż ogiery odpowiadające wymienionym warunkom powinni je zgłosić na ręce kierownika Państwowych Zakładów Chowu Koni w Sądowej Wiszni względnie w Drogomyślu najpóźniej do dnia 30 maja b. r. Ogiery odbywające próby wyścigowe mogą być zgłoszone później, ale najdalej na 2 tygodnie przed wyznaczonym dniem kupna.

4-ty Targ-Pokaz zbożowy

Dnia 6 maja b. r. odbyła się w Lwowskiej Izbie Rolniczej konferencja w sprawie 4-tego Targu-Pokazu Zbożowego. W wyniku konferencji wybrano Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli reprezentanci następujących organizacyj i instytucyj:

Izby Przemysłowo - Handlowej, Ogólnopolskich Targów na jęczmień i słód browarny w Poznaniu, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Małopolskiego Związku Rolników, Rolniczego Sojuzu, Silskiego Hospodara, Związku Ziemian, Syndykatu Zbożowego, oraz personalnie pp.: A. Byczewski, St. Baziak, A. Joszt, M. Jaruzelski, A. Lityński, Z. Łączyński, M. Łucki, E. Nałęczyńska, K. Miczyński, Z. Mintalski, St. Mniszek, A. Bolecki, L. Theodorowicz, St. Turnau, K. Żebrowski. Lwowska Izba Rolnicza jest reprezentowana w Komitecie przez: dyrektora Izby inż. M. Fałdzińskiego, inż. P. Suchodolskiego, inż. M. Zadwórnego i M. Wszelaczyńską. Przewodniczącym Komitetu został wybrany znany hodowca zbóż p. Z. Łączyński, wiceprzewodniczącym — prof. K. Żebrowski.

Komitet uchwalił, że tegoroczny Targ-Pokaz odbędzie się w ramach i okresie trwania Targów Wschodnich, a obejmie nie tylko pszenice szkliste, żyto i jęczmiona browarne, ale i inne siewne o charakterze konsumcyjnym. Targ-Pokaz Zbożowy będzie więc miał w bieżącym roku charakter nasienno-konsumcyjny, gdyż wystawione na nim będą zarówno partie nasienne, jak i większe próbki handlowe.

Dalsze wiadomości o organizacji Targu-Pokazu i warunkach udziału w nim podamy w najbliższej przyszłości.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Budowa dworców autobusowych na dobrej drodze

Plagą licznych podróżnych, korzystających z komunikacji autobusowej w całej Polsce, był prawie całkowity brak specjalnych dworców autobusowych, w których podróżni mogli by w upał lub niepogodę oczekiwać spokojnie na przyjazd lub odjazd swych autobusów. Od szeregu lat starał się tej bolączce zaradzić Związek Stowarzyszeń przedsiębiorstw samochodowych R. P., który nawet opracował plany budowy tego rodzaju dworców, tak dla autobusów, jak i trakcji ciężarowej. Na przeszkodzie stał jednak wieczny brak odpowiednich funduszów. Pieniędzy nie było a podróżni cierpieli.

Obecnie postanowiono wspólnymi siłami, choć na mniejszą skalę zaradzić złu. Większe przedsiębiorstwa autobusowe przystąpią bowiem do budowy małych chwilowo dworców na trasach, po których kursują autobusy tych przedsiębiorstw. Akcja ta będzie przeprowadzana planowo przez kilka lat, przy poparciu tak moralnym, jak i doradczym Związku Stow. przedsiębiorstw samochodowych R. P. W razie jednak uzyskania większych kredytów państwowych na ten cel, akcja ta mogłaby być przeprowadzona w większym rozmachem. (ECHO).

Litwa obniżyła cło na benzynę

Donoszą z Kowna, że sejm litewski uchwalił ostatnio obniżkę cła na benzynę z 60 do 40 centów za 1 kg. Obniżka ta przyczynić się ma do przyśpieszenia motoryzacji Litwy.

Zjazd gospodarczy Ziemi Nowogródzkiej

W Baranowiczach, w lipcu r. b. odbędzie się wielki zjazd gospodarczy ziemi nowogródzkiej, w którym mają wziąć udział członkowie rządu, oraz liczni przedstawiciele województwa wileńskiego i poleskiego.

Wiadomości bieżące

21 maja

Sobota

Heleny

Jutro: Julii

Wschód słońca 3·34
Zachód „ 19·32

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 5. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 21. V. o 8 „U mety".
Niedziela, 22. V. o 3.30 „Rose Marie", 8 „Lato w Nohant".
Poniedziałek, 23. V. o 8 „Zawsze wierny".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 21. V. o 8 „Precle majowe".
Niedziela, 22. V. o 3.30 „Lekkomyślna siostra", o 8 „Precle majowe".
Poniedziałek, 23. V. o 8 „Precle majowe".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Za zasłoną".
ATLANTIC: „Córka Szanghaju".
BAŁTYK: „Rose Marie".
CASINO: „Ósma żona Sinobrodego".

CHIMERA: „Podwójne wesele".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Bandera" i „Mistrzowie głupoty".
GRAŻYNA: „Scypion afrykański".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Postrach dzikiego zachodu" i „Otchłań grozy".
METRO: „Cissy" i „Powrót Frankensteina".
MUZA: „Jej pierwszy bal".
PALACE: „Syn 4-ch ojców".
PAX: „Kurier carski".
RAJ: „Dziewczę z temperamentem".
RIALTO: „Więzień królewski".
ROXY: „Demon ognia".
STYLOWY: „Kapitan Molenard" i rewia.
ŚWIT: „Szarża lekkiej brygady", „Śmierć czyha w dżungli".
TON: „Klęska Białego Kobry".
UCIECHA: „Marokko" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Palestyna dzisiejsza".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Francja".

W poniedziałek w Teatrze Wielk. jedyne przedstawienie sztuki

„Zawsze Wierny"

z muzyką, chórem i baletem

Celem umożliwienia najszerszym warstwom społeczeństwa lwowskiego zobaczenia najnowszej sztuki H. Zbierzchowskiego pt. „Zawsze wierny", kreślącej bohaterską historię naszego grodu, staraniem Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich odbędzie się przedstawienie tej sztuki w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 8 wieczór w Teatrze Wielkim.

Będzie to przedstawienie popularne i jedyne przy cenach najniższych. Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr. można nabywać w Kasie miastowej Miejskich Teatrów przy ul. Akademickiej 28, od godziny 11 do 17, a jutro w niedzielę od godz. 10 do 13. Telefon nr. 281-12.

Sprawa pomocy dla bezrobotnych na lato

Pod przewodnictwem prezydenta dr Ostrowskiego odbyła się konferencja w sprawie pomocy dla bezrobotnych w sezonie letnim. Obecni byli: nacz. wydz. opieki społ. Urzędu Wojew. Gajewski, star. gr. Porembalski, wiceprez. Irzyk, nacz. wydz. opieki społ. Zarządu Miejsk. dr Michalewicz, przedstawiciel wojew. biura Funduszu Pracy Szczepkowski, nacz. biura Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob. mgr. Drwęski, oraz naczelnicy Miejskich Urzędów Dzielnicowych.

Po zagajeniu obrad przez prez. dr Ostrowskiego, nacz. Drwęski wygłosił referat, w którym przedstawił projekt akcji na lato. Świadczenia Zimowej Pomocy na rzecz bezrobotnych skończyły się 30 kwietnia. Ponieważ pewna część bezrobotnych nie otrzymała pracy mimo rozpoczęcia robót sezonowych, przedłużono do dnia 30 czerwca pomoc w naturze, której po likwidacji Zimowej Pomocy udziela Miejski Komitet Funduszu Pracy. Bezrobotnym pozostającym nadal bez pracy, grozi wstrzymanie wszelkiej pomocy.

Ażeby tej ewentualności uniknąć, rzucono myśl uruchomienia pewnych robót poza programem robót Zarządu Miejskiego. Organizacją tych robót zająłby się Miejski Komitet Funduszu Pracy, a finansowanie ich przyrzekło wojew. Biuro Funduszu Pracy. Bez robotni, którzy wykonają te roboty, otrzymają zasiłki w gotówce, z wyłączeniem świadczeń w naturze.

Ilość dniówek zależna będzie od liczby członków rodziny. Wysokość zasiłków wypłacanych za te roboty nie może być wielka, jednakże równa się ona wartości zasiłków, wydawanych dotych czas w naturze. W ten sposób bezrobotni nie pozostaliby bez pomocy, a jednocześnie zostałaby spełniona zasada odpracowania.

Projekt ten po dyskusji został przyjęty. Bezrobotni po zgłoszeniu się we właściwych Miej. Urzędach Dzielnicowych otrzymają przekazy na wyznaczone dniówki. Po odpracowaniu określonej ilości dni nastąpi wypłata zasiłków w gotówce, natomiast wydawanie świadczeń w naturze odpada z dniem 1-go lipca br.

Prace dla tych bezrobotnych, którzy korzystać będą z zasiłków gotówkowych, rozpoczęte zostaną z początkiem czerwca.

TEATR

— DZIŚ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „U METY" W TEATRZE W. po cenach zniżonych z wykonawcami główn. ról: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Zbierzowska, Machalski, Madaliński, Szyndler, Chaniecka, Draczewska, Feldmanówna Kipeniówna, Pitołajówna, Kępka-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Przystawski, Ratschka, Staszewski, Szalawski, Wilczkowski, Zintel, w realizacji scen. K. Borowskiego, w oprawie dekorac. M. Różańskiego. Abon. 17.

— „PRECLE MAJOWE" W TEATRZE ROZM. Po dłuższym pobycie za granicą powróciła do kraju ulubienica Lwowa, znakomita piosenkarka Anda Kitschman i w dniu dzisiejszym w Teatrze Rozm. zaprezentuje swój bogaty repertuar w rewii „Precle majowe". Prócz niej wystąpią: Ola Obarska i J. Lawina w duetach jazzowych, oraz świetna para baletowa Kołpikówna i Papliński. Konferansjerkę prowadzi niezawodny, niewyczerpany w humorze K. Wajda, zaś na dwóch fortepianach grać będą M. Altenberg i J. Lawina. Bilety od gr. 75 do zł. 3.60 w kasach przedsprzedaży. — Ważne abon.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. „Rose Marie" — w Teatrze Rozm. jedna z najlepszych polskich komedii Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra". Ważne abon.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE po cenach najniższych sztuki H. Zbierzchowskiego „Zawsze wierny" dane będzie w najbliższy poniedziałek wieczorem w Teatrze Wielkim w świetnym wykonaniu zespołu premierowego, w ramach prześlicznych dekoracji i bogatej ilustracji muzycznej.

— ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU", świetny wodewil J. Tuwima, według farsy St. Dobrzańskiego, ukaże się jako najbliższa premiera Teatru W. Dyrekcji Teatrów udało się pozyskać na szereg występów znakomitego odtwórcę kapitalnej roli mecenasa Mazurkiewicza — Mariusza Maszyńskiego. Drugą główną rolę jego syna Kazia grać będzie świetny jej wykonawca w Warszawie M. Borowy. Role kobiece powierzono: Ankwicz-Szyjkowskiej, Chanieckiej, Górskiej, Zbierzowskiej i Draczewskiej. Ród Mąckich reprezentują: Mierzejewski i Więckowski. Kapitalne epizody charakterystyczne Guttner, Leliwa, Baryka, Borowski, Szalawski, Zintel i inni. W ogródku, w znanej ówcześnie Arkadii wystąpią jako śpiewacy i odtwórcy znanych arii operetkowych M. Kaupe i A. Raczkowski.

— „POCIESZNE WYKWINTNISIE", komedia Moliera odegrana zostanie staraniem uczenic II. klasy gimn. im Słowackiego we Lwowie 21 bm. o 17 w sali Zakł., ul. Gródecka 2 b. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 30 gr. Dochód na cele szkolne.

RADIO

— 11-LETNIA PIANISTKA PRZED MIKROFONEM. 22. bm. o 15.55 w ramach audycji „Młode talenty" grać będzie 11-letnia pianistka Aurelia Schwartzówna.

ODCZYTY I WYSTAWY

KOLEDZY LEGIONIŚCI I PEOWIACY. 21 bm. w rocznicę bitwy pod Kaniowem odbędzie się w świetlicy legionowo-peowiackiej o 19-tej, Jabłonowskich 11 odczyt pt. „Pieśni, orientacje polityczne i poezje II. Brygady Legionów Polskich". Odczyt ilustrowany recytacjami i śpiewami wygłosi p. pułk. J. Zabielska. Pieśni wykona chór „Legun" pod batutą Wł. Kryczyńskiego w opr muz. p. Z. Iszkowskiej. Obecność kolegów legionistów i peowiaków z rodzinami pożądana. Wstęp wolny.

— W ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki l. 2, II. p. odbędzie się dn. 23 bm. o 18-tej odczyt Wł. Lewika p. t.: „Drogi i bezdroża współczesnej poezji". Goście mile widziani.

— XVIII. SALON FOTOGRAFIKI w Muzeum Przem. otwarty będzie już tylko tydzień. Wystawa otwarta codziennie od 9—14 i od 16—18. W niedzielę o 11, oraz we wtorek, czwartek i sobotę o 17-tej po wystawie oprowadzać będą członkowie Lw. Tow. Fotograficznego.

— MIŁOŚNICY SZTUK PIĘKNYCH mają obecnie sposobność zwiedzenia wystawy obrazów Twa Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie, pl. Mariacki 9, I. p., gdzie Al. Jakimczuk gromadzi cały swój dorobek artystyczny, zamknięty w 73 obrazach olejnych i akwarelach o tematach b. różnorodnych, w których dominuje krajobraz oraz sceny rodzajowe i myśliwskie. Poza tym wystawiają malarze: Wł. Floriański, M. Gleb-Kratochwil, J. Pieniążek, Z. Rozwadowski, J. Rupniewski, J. Stik, A. Rutkowski i in. Wystawa otwarta od 10—15-tej.

Piękna uroczystość w gimnazjum V we Lwowie

Onegdaj odbyła się niecodzienna uroczystość w państw. gimnazjum V we Lwowie, odsłonięcie popiersia hetmana Żółkiewskiego, patrona zakładu i poświęcenie sztandaru ufundowanego przez Koło Rodzicielskie. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: Naczelnik Wydziału Kuratorium szkolnego dr Ziemnowicz, naczelnik Lasota, prezydent miasta dr Ostrowski, liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz organizacyj pokrewnych i znaczny poczet byłych uczniów gimnazjum V.

Po uroczystym nabożeństwie, poświęcenia sztandaru dokonał ks. dziekan Kiernik, który wygłosił też pod niosłe przemówienie. Wzruszająca była chwila odsłonięcia popiersia hetmana Żółkiewskiego, dzieła ucznia Gimnazjum V Kobzdeja, po przemówieniu wygłoszonym przez ucznia Łyskę, oraz dyrektora Zakładu p. Tadeusza Strojnego, który także odebrał od uczniów przyrzeczenie przy wręczeniu im sztandaru. Następ nie wygłosili przemówienia nacz. dr Ziemnowicz i b. uczeń V Gimnazjum dr Pistol.

Dzięki niestrudzonemu dyrektorowi Strojnemu przy współudziale Grona Prof. i Koła Rodzicielskiego z dr Piątkowskim, jako prezesem, Gimnazjum V przeżyło jeden z najpiękniejszych swych dni.

Pielgrzymka do Stanisławowa

Dnia 29 maja jako w I-szą rocznicę Uroczystej Koronacji Obrazu Cudownej Matki Bożej Łaskawej wyruszy wielka pielgrzymka do Stanisławowa.

Weźmijcie tłumny udział w pielgrzymce do Stanisławowa!!!

Przed wyruszeniem pielgrzymki zostanie odprawiona w Archikatedrze Ormiańskiej Msza Św. o 2.30, poczem z procesją udamy się na dworzec główny. Wyjazd ze Stanisławowa tegoż dnia o 6.30 wieczór. Bilety do nabycia codziennie w Zakrystii Archikatedry Ormiańskiej. — Cena w obie strony zł. 5.

RÓŻNE

— OBCHÓD DZIESIĘCIOLECIA P. W. K. Uroczystość rozpocznie się 22 bm. Mszą św. w kościele katedralnym, defiladę oddziałów Przysposobienia Wojskowego kobiet przy pomniku Mickiewicza odbiorą o 10.30 woj. Alfred Biłyk, dowódca Okr. Korpusu gen. Langner oraz komendantka naczelna insp. Frołowiczowa St. O 12-tej odbędzie się poranek w teatrze Rozm. z udziałem członkiń żeńskich hufców szkolnych. Na program złożą się: sceny z życia obozowego, tańce ludowe oraz produkcje chóralne.

— AKADEMIA KU CZCI ŚW. JANA BOSKO. (a) Księża Salezjanie urządzają 22 bm. ku czci swego założyciela św. Jana Bosko uroczystą akademię, która odbędzie się o 6-tej wiecz. w sali Sokoła-Macierzy. W programie przemówienie ks. dyr. dr. J. Michałka i mgr. W. Nowosada, deklamacje oraz produkcje orkiestry Salezjańskiej Szk. Organistowskiej z Przemyśla.

— URUCHOMIENIE URZĘDU POCZTOWEGO. Na czas Krajowej Wystawy Lotniczej uruchomiony zostanie urząd pocztowo-telekomunikacyjny Lwów — Krajowa Wystawa Lotnicza, który mieścić się będzie w pawilonie 27 na pl. Targów Wsch. Urząd ten będzie dostępny od 29 maja do 29 czerwca od 8.20 bez przerwy.

— WYDZIAŁ KONGREGACJI KUPIECKIEJ we Lwowie zawiadamia, że rozpoczęcie Kursu Reklamy nastąpi 22 bm. o 10 w sali Kongregacji, Piłsudskiego 11, I. p. Otwarcie poprzedzi nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów o 9-tej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 maja mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Do-

Z sali sądowej

Wytworny oszust przed sądem

(—) Po Lwowie grasował od dłuższego czasu niejaki Henryk Heller, który potrzebując dużo pieniędzy na nocne hulanki, zdobywał je rozmaitymi oszustwami, a najczęściej fałszywą kwestą. Kilkakrotnie był on już karany za te przestępstwa.

Ostatnio Heller sfałszował 4 kwity Towarzystwa Walki z Gruźlicą i podrobił na nich podpis prezesa dr Lesława Węgrzynowskiego; mając takie „dokumenty", zbierał składki rzekomo na rzecz wymienionego towarzystwa i pobrał od zarządu dóbr Kolischera 10 zł.

Z drugim kwitem wysłał swego zastępcę do klasztoru SS. Sacre-Coeur. Tam jednak niepowołani kwestarze zostali zdemaskowani, gdyż zarząd Zakładu zażądał uprawnienia do kwesty i zatelefonował do dr Węgrzynowskiego, który stwierdził, że Heller nie został upoważniony do zbiórki.

Aresztowany Heller, uchodząc w mieście za wytwornego światowca, wstydził się iść z policjantem w kajdankach do sądu i zaprosił go do taksówki, za którą zapłacił pieniądzmi, pożyczonymi w sądzie od kogoś znajomego.

Na rozprawie dr Węgrzynowski stwierdził, że Heller nie miał prawa do pobierania pieniędzy ze składek, przyznał jednak na pytanie obrony, że pieniądze mogły być przez niego podjęte a conto jego pretensyi w związku z jego stosunkiem służbowym do Tow. Walki z gruźlicą. Oskarżał prok. Minasowicz, bronił adw. Hirschsprung.

Hellera skazano na 2 lata więzienia bez zawieszenia kary i 5 lat utraty praw obywatelskich. Towarzysz jego otrzymał mały wymiar kary.

Lista robotników — których nie było

(—) Osobliwe źródło dochodów wynalazł sobie Wiktor Leś, sekretarz Powiatowego Zarządu Drogowego we Lwowie. Pobierając pieniądze na wypłatę robotników za zwózkę kamienia na Persenkówce, przedstawił fikcyjną listę pracowników, którym rzekomo miał wypłacić dzienne zarobki. Drogomistrz Gąsowski młody i niedoświadczony urzędnik, nie zauważył oszustwa i podpisał listę. W ten sposób Leś otrzymał sumę 1.100 zł. wyższą, niż należało się i pieniądze uzyskane w ten sposób schował do kieszeni.

Wkrótce jednak nadużycie wydało się i Leś zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed sędzią Kapeckim. Oskarżał wiceprok. Kosiński, bronił adw. Gürtler. Rozprawę odroczono, ponieważ świadkowie nie stawili się.

Zły sąsiad

(—) W piątek stanęli przed trybunałem orzekającym sądu karnego (zamiast przed sądem przysięgłych) dwaj wieśniacy z Kamienopola, Andrzej Parobczak i Mikołaj Mielnik. Pierwszy oskarżony jest o kilkakrotne usiłowanie zabicia swych sąsiadów Piotra i Franciszka Piotrowskich i zranienie ich strzałami z rewolweru. Drugi zaś odpowiada za zrabowanie portmonetki Andrzejowi Kotlińskiemu i za namowy Parobczaka do zamordowania Piotra Ostrowskiego.

Sądowi przewodniczył s. o. Stafiński, oskarżał wiceprok. dr. Kilanowicz, bronił adw. dr. Skibiński. Rozprawę odroczono celem przesłuchania świadków.

Fatalny wypadek

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o wypadku nieostrożnego obchodzenia się z bronią, który wydarzył się w Sokołowie, w powiecie kolbuszowskim. Do mieszkania Władysława Czubki przybył znajomy jego, Bolesław Nicura i tak nieostrożnie obchodził się z rewolwerem, iż spowodował wystrzał, który położył trupem na miejscu gospodarza Czubkę.

Pokątny ubój nie znika w dalszym ciągu. Funkcjonariusze Lotnej Kontroli Urzędu weterynaryjnego wykryli wczorajszej nocy tajną rzeźnię, ukrytą w zabudowaniach rzeźnika Józefa Weissmanna na Zniesieniu, gdzie znaleziono cielę, zabite w sposób rytualny przez rzezaka Majera Brennera, uprawiającego bezprawnie swój zawód. Na prośbę żydowskiej Gminy wyznaniowej rzezak został przytrzymany. —

Dwie propagandowe wycieczki

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje 21 bm. dwie dwudniowe wycieczki pociągami popularnymi ze Lwowa do Katowic na „Targi Katowickie" oraz ze Lwowa, Przemyśla i Jarosławia do Warszawy na mecz piłki nożnej Polska-Irlandia. Odjazd ze Lwowa do Katowic 21 bm. o 23.45, odjazd ze Lwowa do Warszawy 21 bm. o 21.00, z Przemyśla o 22.19, z Jarosławia o 22.53. Koszt przejazdu w obie strony ze Lwowa do Katowic 15.50 zł., ze Lwowa do Warszawy 15 zł., z Przemyśla i Jarosławia 13 zł. wraz z opłatą za obsługę turystyczną. — Karty kontrolne na przejazd tymi pociągami są do nabycia we Lwowie w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu i Jarosławiu w kasach kolejowych i biurach podróży.

Wycieczka do Truskawca

Delegatura L. P. T. organizuje 22 bm. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Truskawca. Odjazd ze Lwowa 22 bm. o 6.40, odjazd z Truskawca 22 bm. o 20.35. Koszt przejazdu 5.40 zł. Karty na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży.

brzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Miedzianowski Józef, wł. dóbr — Warszawa. Pałaszewski Franciszek, inżynier — Rogóżno. Dr. Chamski Leon, nacz. Wydz. Min. Skarbu — Warszawa. Hallman Bernhard, przemysł. — Berlin. Gumińska Konstantyna, wł. dóbr — Zalesie. Niezabitowski Mieczysław, dyr. dóbr — Tarnawatka. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Fromann Aleksander, kupiec — Kiel (Niemcy). Baur Franz Ksawer, inżynier — Warszawa. Marber Stefan, przedst. Paramount — Katowice. Hr. Starzyński Kazimierz z małżonką, wł. dóbr — Dąbrówka. Möller Crawfort Peter, kontroler Eksp. — Sztokholm. Foehst Hildegard, przem. film. — Berlin. Degórski Tadeusz, przemysł. — Warszawa. Luft Eliasz, dyr. browaru — Czerniowce. Jabłoński Stefan, wł. dóbr — Rzyczki. Dr. Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn. Blumberg Samuel, kupiec — Łódź. Dr. Tubiasz Stanisław, lekarz — Warszawa. Dr. Werkełło Witold, adwokat — Pruszków. Jaworski Tomasz, inż. — Jedlicze. Kozłowski Jan, kupiec — Warszawa. Rottenbergowa M., żona przem. — Borysław. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Begleiterowa Franciszka, żona lekarza — Stryj. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Ratz Efroim, przemysł. — Kraków. Minakow Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieniec. Lew Benjamin, przem. — Lublin. Binder Jerzy, inż. — Kraków. Olberg Szloma, przemysł. — Lubartów. Dr. Armułowicz Józef, insp. banku — Warszawa. Zieliński Karol, Prezes Sądu Okr. — Kielce. Dr. Neuman Brunon, lekarz — Warszawa. Zahn Ignacy, kupiec — Kraków. Ciuk Eustachy, insp. BGK. — Warszawa. Orłowski Stefan, inżynier-agronom — Wilno. Kiszkowska Janina, żona inżyniera — Rypne. Barylska Ludwika, nauczycielka — Wołdawa, Lewicki Roman, inż. — Korszów.

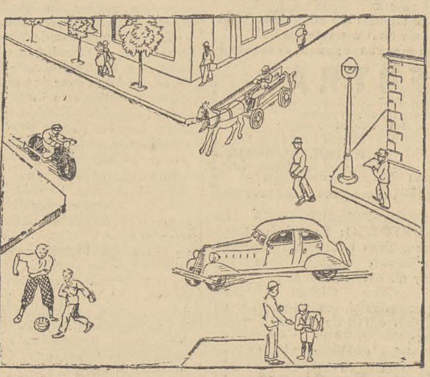
KONKURS pod hasłem „ULICA ZABIJA"

10 przykazań dla pieszych

1. Chodź tylko prawą stroną chodnika w kierunku ruchu!
2. Nie zatrzymuj się na chodniku i nie tamuj ruchu niepotrzebnie!
3. Wymijaj innych z lewej strony!
4. Jezdnię przekraczaj tylko w linii prostopadłej!
5. Nie wchódź na jezdnię niespodzianie!
6. Na jezdni rozglądaj się bacznie!
7. Na widok pojazdu, zatrzymaj się w miejscu!
8. Nie wskakuj i nie wyskakuj z tramwaju podczas jazdy!
9. Uważaj, by dzieci Twoje nie bawiły się na jezdni!
10. Nie zaśmiecaj i nie zanieczyszczaj chodnika!

10 przykazań dla pojazdów

1. Jedź tylko prawą stroną w kierunku ruchu!
2. Pojazd zatrzymuj tylko z prawej strony jezdni lub drogi, zdala od skrzyżowań!
3. Nie zostawiaj wozu bez nadzoru!
4. Na skrzyżowaniach zwalniaj biegu!
5. Skręcaj w prawo małym, w lewo zaś dużym łukiem!
6. Na przystankach tramwajowych zatrzymaj wóz dopóki tramwaj nie ruszy!
7. Szanuj znaki drogowe i stosuj się do nich ściśle!
8. Wyprzedzaj inne pojazdy tylko z lewej strony!
9. Zaopatrz swój wóz w tabliczkę adresową lub znaki rejestracyjne!
10. Nie nadużywaj sygnałów dźwiękowych w ciągu dnia, w nocy zaś używaj tylko sygnałów świetlnych!



„Ulica zabija", Klisza I.

Zjazd Pol. Tow. Ortopedycznego w Poznaniu

W Poznaniu odbył się VI Zjazd Pol. Tow. Ortopedycznego i Traumatologicznego.

Przemówienie inauguracyjne, obejmujące przegląd 10-letniego dorobku pracy Towarzystwa, wygłosił prezes prof. Wojciechowski z Warszawy. Po nim zabierali głos przedstawiciele władz państwowych, Uniw. poznańskiego, Wydziału Lekarskiego, Zarządu m. Poznania, Tow. Naukowych oraz Redakcji Nowin Lekarskich. Imieniem Czesko - Słowackiego Tow. Ortoped. wygłosił przemówienie profesor Frejka z Brna.

Po przemówieniu prof. Wojciechowskiego i przemówieniach powitalnych — w dalszym ciągu obrad Zjazdu wysłuchano referatów naukowych o chorobie Heine-Medin prof. Michałowicza z Warszawy, prof. Wojciechowskiego (Warszawa), prof. Raszeji (Poznań) i dra Wolszczana (Poznań), profes. Frejki (Brno), doc. Zaremby i dra Pavlika (Brno). Wieczorem w hotelu „Bazar" odbyło się zebranie towarzyskie z udziałem przedstawicieli Uniw. Poznańskiego, Wydz. Lekarskiego i zaproszonych gości.

W drugim dniu odbyły się w Klinice Ortopedyczenj U. P. oraz w Zakładzie Ortopedycznym im. Gąsiorowskich, pokazowe operacje z uwzględnieniem metod szczególniej opracowywanych w obu Zakładach, a następnie wygłosili odczyty o złamaniach śródstawowych doc. Gruca (Lwów) i dr Janik (Łódź). Po odczytach zabierali głos doc. Nowakowski (Poznań), dr Bielas (Kraków), dr Czyżewski (Drohobycz), dr Ciszkiewicz (Warszawa), dr Kowalski (Lwów), dr Winter (Poznań) i t. d. — W południe demonstrowano w Klinice Ortopedycznej Uniw. Poznańskiego wyniki leczenia szeregu schorzeń ortopedycznych.

Na czwartkowym posiedzeniu naukowym, odczyty wygłosili pp. dr Korczakowski, dr Sokołowski, dr Ciszkiewicz, dr Sowiński (Lwów), dr Hryniewiecki (Warszawa), doc. Zaremba, doc. Gruca, dr Maciejewski, dr Kuczkowski i Jankowiak.

Wybrano nowy zarząd, przy czym prezesem Tow. został doc. Gruca ze Lwowa.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Sytuacja atmosferyczna i w dniu wczorajszym pozostawała pod znakiem pięknej, słonecznej pogody.

Na terenie bezpieczeństwa publicznego dzień minął bez szczególniejszych wydarzeń. Raport policyjny potrącał jedynie o wypadki, które pozostają na porządku dziennym wielkiego miasta.

W dniu wczorajszym notowano 2 wypadki. Jeden z nich wydarzył się na ul. Jagiellońskiej, gdzie samochód nr. prób. 405, prowadzony przez szofera nieustalonego na razie nazwiska, potrącił przechodzącego przez jezdnię Noego Hebensteina (ul. Grodzickich 9), który upadł na bruk i doznał potłuczenia prawej ręki. I drugi wypadek wydarzył się na tej samej ulicy. Samochód półciężarowy A. 41931, kierowany przez Józefa Żeleźniaka, potrącił 13-letniego Jakuba Chajerbacha, który doznał zdarcia naskórka na kolanie. Szofer przewiózł go na Pogotowie Ratunkowe.

W tym samym czasie przywieziono na Pogotowie 9-letniego Tymka Maruniaka, którego kopnął spłoszony koń na ul. św. Zofii



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Z Jarosławia

WYSTĘP HALAMY I PARNELLA. Po wspaniałych sukcesach w wielu państwach europejskich wystąpią dziś w sali „Domu Żołnierza", o godz. 20.30, światowej sławy artyści, na czele licznego zespołu, Halama Loda i Parnell Feliks. Występ ten wywołał w naszym mieście zrozumiałą sensację. (AB).

Z Tarnopola

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „24 godziny miłości". Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Tajemnica żółtego miasta".

BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".

CZORTKÓW. Casino: „Robert i Bertrand".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zbieg z San Quentin", Sztuka: „Pani Walewska".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Romans szulera", Palace: „W cztery oczy", Sokół: „Władca podziemnego świata".

KOŁOMYJA. Mars: „Korsarze". Gwiazda: „W cztery oczy".

PRZEMYŚL. Apollo: „Indyjski grobowiec", Casino: „Po wielkiej wojnie", Muza: „Tajemnicze promienie". Olimpia: „Błękitna załoga". Fotoplastikon: „Jugosławia".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Statek niewolników". Sokół: „Płomienne serca".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Zemsta Tarzana", Bałtyk: „Dybuk". Palace: „Koniec pani Cheney".

TEATR MAŁOPOLSKI:

21. 5. RZESZÓW: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
NADWÓRNA: wiecz. „Pod zarządem przymusowym".

22. 5. STRZYŻÓW: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
MIKULICZYN: wiecz. „Pod zarządem przymusowym".

Ze Złoczowa

Program święta WF i PW

Powiatowy Komitet P. W. i W. F. w Złoczowie na posiedzeniu organizacyjnym, któremu przewodniczył kpt. Kral, postanowił święto P. W. i W. F. urządzić w dniach od 10 do 12 czerwca b. r. Opracowany program obejmuje między innymi zawody lekkoatletyczne we wszystkich konkurencjach, popisy gimnastyczne, siatkówkę i koszykówkę, oraz akademię sportową na wolnym powietrzu i tańce regionalne.

Ze Stanisławowa

Przygotowania do zawodów strzeleckich

W związku z mającymi się odbyć w dniach 5 i 6 czerwca br. okręgowymi zawodami strzeleckimi odbyła się w sali posiedzeń PZS w Stanisławowie konferencja przedstawicieli klubów sportowych, której przewodniczył komendant Podokręgu Z. S. mjr. s. s. R. Marus. Mjr. Marus przedstawił zebranym program zawodów, na które składać się będą strzelanie z broni wojskowej, pistoletów i broni małokalibrowej. Po dłuższej dyskusji uchwalono wysokość wpisów dla zawodników względnie zespołu w kwocie 1 zł., a prócz tego każdy zawodnik będzie płacić po 50 gr. za poszczególną konkurencję. Kwoty uzyskane w ten sposób przeznaczono na koszt organizacji zawodów, przygotowania kwater dla zawodników przyjezdnych oraz na dostarczenie podwód dla zawodników celem przyjazdu ze strzelnicy małokalibrowej, która mieścić się będzie przy miejscowym pułku piechoty na Dąbrowie, na strzelnicę w Pasiecznej. Następnie dokonano wyboru komitetu wykonawczego, który zabrał się do pracy, by zawody wypadły okazale.

Walne zgromadzenie woj. S. P. P. O. S.

W Stanisławowie odbyło się walne zgromadzenie członków Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych. Na zebranie przybyli: Wojewoda gen. Pasławski, prezes Zarządu Gł. SPPOS prof. dr. Fiszer i mgr. Janicki ze Lwowa, prezesi polskich organizacyj społecznych oraz delegaci pow. sekretariatów PPOS z terenu woj. stanisławowskiego.

Prezes Woj. SPPOS. zagajając podkreślił, że Woj. SPPOS. pracował dość intensywnie. Według sprawozdania z działalności Woj. SPPOS., na obszarze woj. stanisławowskiego istnieje 117 polskich domów ludowych, 49 takich domów znajduje się w budowie, 56 w projekcie budowy; kościołów istnieje 97, w budowie 11, w projekcie 8; kaplic istnieje 92, w budowie 12, w projekcie 27. We wszystkich ośrodkach zamieszkałych na terenie województwa przez ludność polską znajdują się czytelnie albo co najmniej punkty biblioteczne T. S. L. Równolegle z T. S. L. pracują w terenie na niwie oświaty: Zw. Strzelecki, Koła Gospodyń Wiejsk., P. K., O. K. i tp. Akcja oświatowa i kulturalna Zw. Strzeleckiego skupia się w 284 świetlicach. Organizacja ta posiada 196 zespołów teatralnych, 143 chóry lokalne itp. Z. S. zorganizował w ub. roku 1.132 obchodów i uroczystości oraz 473 przedstawień. Organizacje wiejskie w szczególności Z. S. i T. S. L. osiągnęły duże wyniki w radiofonizacji swych świetlic. Na specjalne podkreślenie zasługuje owocna działalność Zw. Szlachty Zagrodowej.

Sekretariat wojew. PPOS. podjął ostatnio starania o utworzenie etatów katecheckich w szeregu gmin pow. tłumackiego, horodeńskiego i kolomyjskiego. Ponadto prowadzone są starania o utworzenie biskupstwa rzymskokatol. w Stanisławowie. Pod egidą SPPOS. spółdzielnie spożywców „Społem", Zw. Strzel., Okręg TSL. oraz Z. M. W. zorganizowały szereg kursów handlowo-sklepikarskich. Zostało założonych 10 kas bezprocentowych.

W r. ub. przystąpiono w województwie stanisławowskim do realizacji programu komisji osadniczej. Realizacja programu polegała na zespoleniu wszystkich prac fachowych i oświatowo-rolniczych w osadach dawniej istniejących i nowo powstałych w celu gospodarczego podniesienia ich i stworzenia gospodarstw wzorowych.

Z posiadanego zapasu ziemi powstaną obecnie nowe osiedla osadnicze. Z uznaniem należy podkreślić akcję kolonii i półkolonii, która w rezultacie w porównaniu z ub. latami, w r. 1937 znacznie przekroczyła liczbę dzieci, korzystających z wywczasów. Ogółem na terenie województwa zorganizowano w ub. r. 296 kolonii i półkolonii, na których przebywało 14.402 dzieci.

Na zakończenie wypada zaakcentować, że uświadomienie narodowe i samopoczucie ludności polskiej na terenie województwa zmieniło się w dużym stopniu na lepsze.

W dalszym ciągu inż. Fonferko przedstawił w nader interesujący sposób zagadnienia gospodarcze na terenie wojew. stanisławowskiego. Z kolei mgr. I. Mażewski wygłosił referat pt. „Rozwój stosunków narodowościowo-wyznaniowych w Małopolsce Wschodniej". Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: woj. gen. Pasławski, prof. dr. Fiszer, prezes Świętnicki, dr. Janicki, s. Wajs, insp. Pikulski, ks. kan. Barg i mgr. Lewicki.

Uchwalono zmianę statutu SPPOS. oraz dokonano wyboru Wydziału Wykonawczego wojew. sekr. PPOS w składzie: dr. Kochaj J., Potulicki S., s. Wajs, dr. Hendrychowski, nacz. dr. Czuszkiewicz, Chowaniec T., prezydent mgr. Kotlarczuk, M. Karpowowa, ks. dr. Bilczewski; zastępcy: Żurowski, inż. Fonferko, dr. Walisch, dr. Kędzior, mjr. Wróblewski, Pozowski, mjr. Matus.

Z Przemyśla

Radiofonizacja szkoły

W Przemyślu odbyła się uroczysta radiofonizacja pierwszej w tym mieście szkoły powszechnej. Pierwszy aparat radiowy otrzymała szkoła powszechna męska im. Konarskiego. Na uroczystość przybyli pp.: wicestarosta Starzecki, mjr. Brill, insp. Bem, kierownicy szkół i liczni goście. Młodzież szkolna odegrała napisaną specjalnie na tę uroczystość sztuczkę ks. dyr. Lewkowicza pt. „Gawęda w świetlicy", poczym chór szkolny odśpiewał szereg pieśni, a orkiestra pułku strzelców podhalańskich odegrała szereg utworów muzycznych. W każdej klasie zakładu zainstalowany został głośnik. Młodzież wysłuchuje codziennie audycyj radiowych w czasie od godz 8 do 8.10. W przerwach pomiędzy lekcjami nadawana jest muzyka. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpić ma w Przemyślu radiofonizacja dalszych szkół powszechnych, przyczym na pierwszy ogień idą szkoły im. św. Stanisława Kostki, im. Piramowicza i im. Czackiego.

Z Rzeszowa

Ujęcie morderców adw. Chylaka w Lesku

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, energiczny pościg za mordercami adwokata dr Teodora Chylaka w Lesku został obecnie uwieńczony pomyślnym rezultatem. Podczas ostatniej obławy, policja ujęła 4 osobników, a to: Teofila Łuszcza z Leska, Adama Hirniaka z Załuża, Szapka Wasyla z Trepczy i Bronisława Rupa z Sanoka, którzy jak dochodzenia wykazały są sprawcami zabójstwa dr Chylaka. Bliższe szczegóły śledztwa trzymane są na razie jeszcze w tajemnicy, w każdym razie wiadomem jest, iż morderstwa dokonał Rup, który zaledwie przed kilku tygodniami opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę trzyletniego więzienia

Z Drohobycza

Walne zgromadzenie Och. Straży Pożarnej

W sali Magistratu odbyło się walne zgromadzenie O. S. P. Na zebranie przybyli p. starosta mgr Wehrstein, oraz prezydent m. dr M. Piechowicz którego następnie wybrano jednogłośnie na przewodniczącego.

Po sprawozdaniu z działalności Towarzystwa O. S. P. na wniosek Komisji rewizyjnej uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz zarządu w następującym składzie: Na prezesa wybrano prezydenta dra M. Piechowicza, wiceprezesa St. Topór-Balickiego, naczelnikiem J. Klementowicza, sekr. W. Pacha, skarbnikiem M. Chmurę, oraz członków zarządu: Danhofera nacz. straży pożarnej zawodowej i Merkla; na zastępców: J. Kindykiewicza, J. Płowiaka, B. Urbanowicza, T. Bałoga i L. Fritza.

Do Komisji rewizyjnej weszli: prezes R. Skala dyr. K. K. O., J. Heksel i Paska A.; na zast.: St. Lorenz i L. Freimuth.

OGŁOSZENIA

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1938 o godz. 11 w lokalu Składu zobowiązanego we Lwowie, ul. Świętokrzyska 21 celem uregulowania zaległości podatkowych przem. 1931 32/34 — doch. spr. 1931—1935 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 3.622 szt. form drewn. okutych a 1 zł. — 13.255 szt. blach 100 x 30 sklepnianych grubości 1.5 m/m. a 1 zł., oszacowanych na ogólną kwotę zł. 16.877.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 10 do godziny 11 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
3373 Kierownik działu egzek.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1938 o godz. 10.30 w lokalu p. Dr. Gofa Henryka we Lwowie, ulica Batorego nr. 12-14 celem uregulowania zaległości podatkowych podatku od lokali odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji urządzenia domowego, oszacowanego na kwotę ogólną zł. 1.420.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 10.10 do godziny 10.30 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
3378 Kierownik działu egzek.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1938 o godz. 11 w lokalu p. Dr. Allerhanda Henryka we Lwowie, ul. Kopernika 11 celem uregulowania zaległości podatkowych pod. doch. 1933/34, przem. 1927, lok. 1935/36 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji urządzenia biurowego i domowego, oszacowanych na ogólną kwotę zł. 3.930.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 10 do godziny 11 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
3372 Kierownik działu egzek.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1938 o godz. 10 w lokalu p. Landesa Artura Maksymiliana we Lwowie, ul. Zyblikiewicza nr. 51 celem uregulowania zaległości podatkowych Urzędu Opłat Stemplowych we Lwowie do K. Bsp. 132/34 i K. Bsp. 1072/34 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: 2 szafy jasne fornirowane, 1 psyche jasna, 1 zegar szafkowy stojący, 1 kredens pokojowy oszklony lustrem, 1 kredens mały pokojowy, oszacowanych na kwotę ogólną zł. 1.900.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9.50 do godziny 10 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
3579 Kierownik działu egzek.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1938 o godz. 10 w lokalu p. Dr. Goreckiego Tadeusza we Lwowie, ulica Fredry nr. 6 celem uregulowania zaległości podatkowych podatku od nieruchomości II/38 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 3 dywanów perskich, oszacowanych na kwotę ogólną zł. 3.000.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 do godziny 10 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
3370 Kierownik działu egzek.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja o godz. 12.30 w lokalu p. Elektrowicza Stefana we Lwowie, ul. Batorego 32 celem uregulowania zaległości podatkowych 2. Urzędu Skarbowego we Lwowie za pod. lokatorski 1936 i 1935 r. odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji urządzenia domowego, oszacowanych na kwotę ogólną zł 1.340.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 do godziny 12 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
3371 Kierownik działu egzek.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.